

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Słupsku, w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący SSO Aldona Chruściel-Struska

Protokolant st. sekr. sąd. Marlena Holweg

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Joanny Wojciechowskiej - Kowalskiej

po rozpoznaniu w dniu: 8 listopada 2013 roku sprawy:

W. K., s. A. i A. zd. D., ur. (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 23 lipca 2010r. do 7 października 2010r. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 265.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczek inwestycyjnych przeznaczonych na zainwestowanie w siłownie wiatrowe, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej, co do przeznaczenia kwoty pożyczki, zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 265.000 zł na szkodę A. K. (1),

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

II. w dniu 5 listopada 2010r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 340.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczki inwestycyjnej przeznaczonej na zainwestowanie w siłownie wiatrowe, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, co do przeznaczenia kwoty pożyczki, zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy i zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 340.000 zł na szkodę S. B.,

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k.,

III. w dniu 5 listopada 2010r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 120.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczki inwestycyjnej przeznaczonej na zainwestowanie w siłownie wiatrowe, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, co do przeznaczenia kwoty pożyczki, zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy i zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 120.000 zł na szkodę S. B.,

tj. o czyn z art. 286§1 k.k.,

IV. w okresie od 20 stycznia 2011r. do 29 kwietnia 2011r. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził P. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 648.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczek inwestycyjnych przeznaczonych na zainwestowanie w siłownie wiatrowe, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, co do przeznaczenia kwot pożyczek, zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 678.000 zł na szkodę P. K. (1),

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

V. w dniu 15 marca 2011r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. D. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 400.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczki gotówkowej, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy i zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 400.000 zł na szkodę M. D. (1),

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k.,

VI. w dniu 7 lutego 2012r. w S., w celu udaremnienia wykonania orzeczeń Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 września 2011r. sygn. I Nc 48/11 i z dnia 21 października 2011r. sygn. I Nc 55/11 na rzecz S. B., Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 2 czerwca 2011r. sygn. I Nc 29/11 na rzecz J. O. oraz będąc zagrożonym niewypłacalnością udaremniał zaspokojenie swoich wierzycieli w ten sposób, że obciążył swoje świadczenie emerytalne kwotą stanowiącą 60% jej wartości, nie mniej niż 2.000 zł począwszy od dnia 1 października 2011r. na rzecz swojej żony Z. K., uniemożliwiając w ten sposób prowadzenie skutecznej egzekucji z w/w świadczenia emerytalnego, czym działał na szkodę S. B., P. K. (1), A. S., J. O., S. F., M. D. (1), A. K. (2) i M. D. (2),

tj. o czyn z art. 300§1 k.k. w zw. z art. 300§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k.,

VII. w dniu 18 stycznia 2011r. w S., w celu udaremnienia wykonania orzeczeń Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 września 2011r. sygn. I Nc 48/11 i z dnia 21 października 2011r. sygn. I Nc 55/11 na rzecz S. B., oraz będąc zagrożonym niewypłacalnością udaremniał zaspokojenie swoich wierzycieli w ten sposób, że darował należący do niego 1/2 udziału nieruchomości w miejscowości W. o obszarze 0,7378 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 186m² o wartości 250.000 zł, uniemożliwiając w ten sposób prowadzenie skutecznej egzekucji z w/w nieruchomości, czym działał na szkodę S. B., P. K. (1), A. S., J. O., J. i I. S., S. F., M. D. (1), A. K. (2) i M. D. (2),

tj. o czyn z art. 300§1 k.k. w zw. z art. 300§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k.,

VIII. w okresie od 16 kwietnia 2011r. do 10 maja 2011r. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 110.500 zł, wpłaconych mu w formie pożyczek gotówkowych, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do sposobu ich wykorzystania, zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 110.500 zł na szkodę A. K. (2),

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w art. 12 k.k.,

IX. w dniu 25 sierpnia 2011r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 33.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczki gotówkowej, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy i zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 33.000 zł na szkodę S. F.,

tj. o czyn z art. 286§1 k.k.,

X. w okresie od 27 maja 2011r. do 1 czerwca 2011r. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. i I. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 380.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczek gotówkowych, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 380.000 zł na szkodę J. i I. S.,

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

XI. w okresie od 27 maja 2010r. do 20 września 2010r. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 225.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczek gotówkowych, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 225.000 zł na szkodę J. O.,

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

XII. w dniu 26 maja 2011r. w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. D. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 22.000 zł, wpłaconych mu w formie pożyczki gotówkowej poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru i możliwości wywiązania się z warunków zawartej umowy oraz zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 22.000 zł na szkodę M. D. (2),

tj. o czyn z art. 286§1 k.k.,

XIII. w dniu 22 października 2012r. w S., będąc zagrożonym niewypłacalnością, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli dokonał spłaty ustalonych wierzycieli A. K. (1), A. K., P. K. (1) i J. O. kwotą po 2.000 zł dla każdego z nich, czym działał na szkodę pozostałych wierzycieli tj. S. B., J. i I. S., S. F., M. D. (1) i M. D. (2),

tj. o czyn z art. 302§1 k.k.,

XIV. w dniu 20 listopada 2012r. w U., będąc zagrożonym niewypłacalnością, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli dokonał spłaty ustalonego wierzyciela S. F. kwotą 3.000 zł, czym działał na szkodę pozostałych wierzycieli tj. S. B., P. K. (1), A. S., J. O., J. i I. S., M. D. (1), A. K. i M. D. (2),

tj. o czyn z art. 302§1 k.k.,

1. uznaje oskarżonego **W. K.** za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt 1, 2, 4, 5, 10, 11 oskarżenia, kwalifikowanych kolejno z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., stanowiących ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2, 3 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych,

2. uznaje oskarżonego **W. K.** za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt 3, 8, 9 i 12 oskarżenia kwalifikowanych kolejno z art. 286 § 1 k.k., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z art. 286 § 1 k.k., z art. 286 § 1 k.k. stanowiących ciąg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2, 3 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych,

3. uznaje oskarżonego **W. K.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 6 oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 300 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. uznaje oskarżonego **W. K.** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 7 oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 300 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

5. uznaje oskarżonego **W. K.** za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt 13 i 14 oskarżenia, kwalifikowanych z art. 302 § 1 k.k. stanowiących ciąg przestępstw z art. 302 § 1 k.k. i za to na mocy art. 302 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 91 § 2 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeka wobec **W. K.** karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych,

7. na podstawie art. 343 § 1 i § 2 pkt 2 k.p.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza wobec **W. K.** na okres próby 5 (pięciu) lat,

8. na mocy art. 72 §1 pkt 8 k.k. zobowiązuje **W. K.** do wykonania nakazu zapłaty z dnia 2 czerwca 2011 roku wydanego w sprawie INc 29/11 przez Sąd Okręgowy w Słupsku, wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 5 czerwca 2012 roku wydanego w sprawie IC 52/12, nakazu zapłaty z dnia 14 stycznia 2013 roku wydanego w sprawie INc 68/12, nakazu zapłaty z dnia 13 września 2011 roku wydanego przez Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie INc 48/11, nakazu zapłaty z dnia 21 października 2011 roku wydanego przez Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie INc 55/11, wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 20 stycznia 2012 roku w sprawie IC 597/11,

9. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec **W. K.** obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz **P. K.** (1) kwoty 676 000 (sześćset siedemdziesiąt sześć) złotych,

10. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec **W. K.** obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz **M. D.** (1) kwoty 400 000 (czteryście tysięcy) złotych,

11. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym tytułem opłaty kwotę 1900 (tysiąc dziewięćset) złotych.

UZASADNIENIE

W. K. pozostaje od dnia 24 grudnia 1984 roku w związku małżeńskim ze **Z. K.**. W dniu 13 listopada 2009 roku małżonkowie zawarli umowę majątkową małżeńską ustalającą między nimi rozdzielność majątkową.

(dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa - k. 536, akt notarialny – k. 945)

W. K. otrzymuje świadczenie emerytalne wypłacane przez Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA w **W.**. W 2008 roku świadczenie to wyniosło 43 796,20 złotych, w 2009 roku – 46 495,48 złotych, w 2010 roku 48 752,72 złotych, w 2011 roku 50 383,00 złotych, a w 2012 roku 51 346,76 złotych. **W. K.** prowadzi również pozarolniczą działalność gospodarczą - (...), Dochodzenie Należności (...) z której w 2008 roku uzyskał dochód w wysokości 1 643,48 złotych, w 2009 roku poniósł stratę w wysokości 13 615,34 złotych, w 2010 roku stratę w wysokości 21 895,14 złotych, w 2011 roku stratę w wysokości 2 781,16 złotych, w 2012 roku dochód w wysokości 4 805 złotych. **W. K.** jest udziałowcem **W (...)** spółki z o.o. w **S.**.

(dowód: informacja z Urzędu Skarbowego w **S.** - k. 133, 670 - 671, informacja z KRS - k. 731 - 739, historia rachunku bankowego wraz z płytą - k. 400 - 441)

W. K. pod pozorem prowadzenia inwestycji związanych z siłowniami wiatrowymi oraz interesów dotyczących maszyn budowlanych zawarł szereg umów pożyczek. W celu uzyskania środków pieniężnych wprowadzał w błąd swych pożyczkodawców informując ich o rzekomym prowadzeniu inwestycji dotyczących siłowni wiatrowych, a związanych z firmą (...) oraz inwestycji dotyczących maszyn budowlanych.

W rzeczywistości **W. K.** nie pośredniczył w żadnej zawieranej przez **G. B.** transakcji, a dotyczącej prowadzonej przez niego w **J.** działalności gospodarczej w zakresie energii odnawialnej, w tym siłowniami wiatrowymi. **W. K.** podjął bezskuteczną próbę pożyczania od **G. B.** pieniędzy.

(dowód: zeznania A. K. (1) - k. 20 - 22, P. K. (1) - k. 28 - 29, A. K. (2) - k. 57 - 58, J. O. - k. 114 - 115, J. S. - k. 117 - 118, A. K. (3) - k. 627 - 628, M. D. (1) - k. 740 - 741, M. D. (2) - k. 977 - 978, S. B. - k. 987 - 988, S. F. - k. 1008 - 1009, G. B. - k. 612 - 615)

W marcu 2010 roku, na prośbę męża B. K. (1), będącego znajomym W. K., A. K. (1) pożyczyła W. K. 40 000 złotych, które ten w krótkim terminie jej zwrócił. W lipcu 2010 roku W. K. spotkał się w siedzibie (...) spółki z o.o. w S. przy ul. (...), z A. K. (1), która była prezesem tej spółki oraz jej mężem. W trakcie spotkania wymienione osoby ustaliły, że A. K. (1) pożyczy W. K. środki pieniężne na realizację jego inwestycji w postaci zakupu działek gruntów, które następnie W. K. miał sprzedać z zyskiem pod farmę wiatrową. W. K. poinformował, że jeszcze inna osoba pomoże mu inwestować w to przedsięwzięcie. W wyniku tych rozmów W. K. w dniu 23 lipca 2010 roku zawarł z A. K. (1) umowę pożyczki kwoty 30 000 złotych z terminem spłaty wraz z odsetkami w wysokości 30 % do dnia 23 września 2010 roku. Pieniądze W. K. przekazał B. K. (1). Po miesiącu B. K. (1) poinformował żonę, że W. K. potrzebuje kolejnej pożyczki, w wyniku czego w dniu 23 sierpnia 2010 roku doszło do zawarcia między W. K. a A. K. (1) umowy pożyczki na kwotę 35 000 złotych z terminem spłaty wraz z odsetkami w wysokości 40 % do dnia 23 października 2010 roku.

Po tym doszło jeszcze do podpisania przez W. K. i A. K. (1) kolejnych dwóch umów pożyczek: w dniu 16 września 2010 roku na kwotę 88 000 złotych (z terminem spłaty wraz z odsetkami w wysokości 40 % do dnia 30 listopada 2010 roku) i w dniu 7 października 2010 roku na kwotę 112 000 złotych (z terminem spłaty wraz z odsetkami w wysokości 40 % do dnia 30 listopada 2010 roku).

Za każdym razem A. K. (1) przekazywała pieniądze mężowi, który dostarczał je W. K., a jej samej podpisane już przez W. K. umowy pożyczek.

W treści każdej z wymienionych umów pożyczek został zawarty zapis pokwitowania odbioru kwoty pożyczki.

Gdy upłynął termin zwrotu wszystkich pożyczek, W. K. poinformował B. K. (1), że zainwestował pożyczone pieniądze, a obecnie oczekuje na decyzje administracyjne umożliwiające mu sprzedaż nabytych działek gruntu.

Pismem z dnia 21 marca 2011 roku A. K. (1), bezskutecznie wezwała W. K. do dobrowolnego oddania pożyczonych środków pieniężnych w kwocie łącznej 265 000 złotych.

W połowie 2011 roku, gdy nadal nie następował zwrot pożyczonych pieniędzy A. K. (1) zatelefonowała do W. K., który podtrzymał, że inwestycja jest w toku i trzeba poczekać na sprzedaż gruntów, po której niezwłocznie zwróci pożyczki. W październiku 2011 roku W. K., w związku z domaganiem się przez pożyczkodawczynię zwrotu pieniędzy, zapewnił ją, że załatwia pożyczkę od (...) biznesmena M., pod zastaw swojego domu w W., z której to spłaci swoje należności wobec niej. Następnie W. K. informował ją, że ma problemy z zawarciem dotyczącego tego aktu notarialnego. Gdy B. K. (1) udał się do miejsca zamieszkania W. K. w W., ten nie chciał z nim rozmawiać, stwierdzając, że powiadomi Policję o nachodzeniu go w domu. Pod koniec 2011 roku małżonkowie K. stracili z W. K. kontakt.

Pismem z dnia 29 grudnia 2011 roku A. K. (1) ponownie bezskutecznie wezwała W. K. do dobrowolnego oddania pożyczonych środków pieniężnych w kwocie łącznej 265 000 złotych. Mężczyzna nie odbierał też telefonów od niej.

W grudniu 2011 roku A. K. (1) złożyła pozew o zapłatę przeciwko W. K. w związku z udzielonymi mu pożyczkami. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 5 czerwca 2012 roku w sprawie I C 52/12 zasądzono od W. K. na rzecz A. K. (1) kwotę 265 000 złotych, stanowiącą kwotę udzielonych mu pożyczek.

(dowód: częściowe wyjaśnienia W. K. - k. 139 - 142, zeznania świadka A. K. (1) - k. 20 - 22, 662v, umowy - k. 3 - 10, przedsądowe wezwania - k. 17 - 19, wyrok - k. 663 - 668)

W. K. jest kuzynem żony S. B.. Ten ostatni w dniu 5 listopada 2010 roku w S. i w W. udzielił W. K. dwóch pożyczek: w kwocie 120 000 złotych, której zwrot miał nastąpić w terminie do dnia 30 grudnia 2010 roku i w kwocie 340 000 złotych, której zwrot miał nastąpić do dnia 15 grudnia 2010 roku. Pieniądze zostały przekazane pożyczkobiorcy w

dniach podpisania umów, pierwsza kwota - w S. w miejscu zamieszkania S. B., a druga - w miejscu zamieszkania W. K.. Wymienione kwoty pieniędzy, według zapewnień W. K., miały służyć sfinalizowaniu inwestycji z G. B. w zakresie siłowni wiatrowych. S. B. wielokrotnie słyszał telefoniczne rozmowy W. K. z G. B. odnośnie interesów, a także sam sprawdził, że mężczyzna ten ma farmę wiatrową w P. i B.. Ponadto, S. B. już wcześniej pożyczał W. K. mniejsze kwoty pieniędzy, otrzymując ich zwrot. W. K. zapewnił S. B., że w razie dojścia do skutku tego interesu, kupią używany wiatrak i będą mieli zagwarantowaną emeryturę. S. B. nie wiedział, że W. K. w tym samym czasie pożyczał pieniądze od innych osób.

Po upływie terminu płatności, W. K. zwrócił się o jego wydłużenie z powodu braku pieniędzy. W. K. informował S. B., że odda je za tydzień, po czym twierdził, że jest w banku i wpłaca dla niego pieniądze, a następnie, że jeździ do G. B. do Niemiec po pieniądze. Z uwagi na brak płatności ze strony W. K., mężczyźni podpisali porozumienie, z którego wynikał nowy ostateczny termin zwrotu kwot pożyczek, to jest 30 lipca 2011 roku.

W lipcu 2011 roku S. B. zaczął telefonować do W. K., jednak ten nie odbierał telefonu. Gdy telefon odebrała jego żona Z. K. poinformowała, że W. K. jest chory na serce, przebywa w szpitalu w T., nie może się denerwować, zaś w kolejnych sms-ach przekonywała, że W. K. nadal przebywa w szpitalu. Wówczas S. B. wraz z żoną udał się do matki W. K. i dowiedział się, że W. K. chce sprzedać dom w W.. S. B. i jego żona ustalili, że w Internecie w dniu 23 lipca 2011 roku została zgłoszona taka oferta, która została ponowiona we wrześniu 2011 roku. W tym czasie W. K. i jego żona nie odbierali od nich telefonów oraz nie wpuszczali do swojego domu w W. mimo, że podczas ich wizyty byli w nim obecni. Pod koniec lipca 2011 roku S. B. udało się skontaktować telefonicznie z W. K., który powiedział mu, że za tydzień zwróci pieniądze oraz przeczył, aby miał inne zobowiązania, twierdząc, że S. B. jest jego jedynym wierzycielem, po czym przyznał, że jest nim jeszcze J. O., o którym już w tym czasie S. B. wiedział, że jest wierzycielem W. K..

W dniu 2 sierpnia 2011 S. B. bezskutecznie wysłał do W. K. wezwanie do zapłaty udzielonych kwot pożyczek. Następnie jeszcze raz skontaktował się z nim w sierpniu 2011 roku i wówczas W. K. stwierdził, że odda pieniądze za tydzień.

W dniu 13 września 2011 roku Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie o sygn. akt I Nc 48/11 wydał wobec W. K. nakaz zapłaty na rzecz S. B. kwoty 120 000 złotych wraz z odsetkami. Ten sam Sąd wydał w dniu 21 października 2011 roku w sprawie I Nc 55/11 wobec W. K. nakaz zapłaty na rzecz S. B. kwoty 340 000 złotych wraz z odsetkami.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 949 - 950, 1027 - 1029, zeznania S. B. - k. 987 - 988v, nakazy zapłaty - k. 993 - 1001)

P. K. (1) poznał W. K. w grudniu 2010 roku poprzez swojego znajomego, od którego dowiedział się, że W. K. chce przeprowadzić inwestycję, na którą potrzebuje środki finansowe. W związku z tym P. K. (1) spotkał się z W. K. w jego biurze przy ul. (...) w S.. Podczas tego spotkania W. K. poinformował P. K. (1), że załatwia inwestycję polegającą na pozyskaniu mocy z zakładu energetycznego oraz postawieniu farmy wiatrowej w Gminie P.. W. K. pokazał P. K. (1) projekt umowy między nim a firmą (...), której właścicielem był G. B., z której wynikało, że W. K. ma pozyskiwać moc przyłączeniową dla G. B., za co miał otrzymać wynagrodzenie 4 000 000 złotych netto. W. K. zaproponował P. K. (1) udział w tej inwestycji w zamian za wkład finansowy.

Na początku 2011 roku P. K. (1) zdecydował się zainwestować w przedsięwzięcie opisane przez W. K.. W dniu 20 stycznia 2011 roku spotkał się z W. K. w S. i pożyczył mu kwotę 40 000 złotych, na co w obecności Z. K. zawarł z W. K. umowę. Termin zwrotu pożyczki wraz z odsetkami w wysokości 20 % w stosunku miesięcznym określony został na dzień 20 marca 2011 roku. Pieniądze te, wedle zapewnień W. K., miały zostać przeznaczone na załatwienie formalności w postaci dokumentacji związanej z inwestycją. W. K. obiecał, że uzyska moc przyłączeniową najpóźniej do maja 2011 roku oraz poinformował, że ma otrzymać od G. B. zaliczkę na pokrycie kosztów związanych z inwestycją, z której to zwróci P. K. (1) pożyczkę. W lutym 2011 roku podczas kolejnego spotkania W. K. stwierdził do P. K. (1), że nie otrzymał zaliczki, ponieważ G. B. ma trudności z rozliczeniem poprzedniej inwestycji. Zwrócił się też do P. K. (1) o pożyczkę w kwocie 300 000 złotych, gdyż wszystko ma zaplanowane i musi rozliczyć się z decydentami. Wobec tego P. K. (1) w dniu 10 lutego 2011 roku pożyczył mu kwotę w wysokości 130 000 złotych na okres miesiąca, na co w obecności Z. K., mężczyźni zawarli umowę. Następnie po uzyskaniu nowych środków, P. K. (1) w dniu 18 lutego 2011 roku pożyczył

W. K. kwotę 24 000 złotych, na co zawarli kolejną umowę. Termin zwrotu pożyczki określony został na dzień 5 marca 2011 roku.

Następnie W. K. informował P. K. (1), że nadal nie ma pieniędzy od G. B., a potrzebuje kolejnych pieniędzy, na okoliczność czego pokazywał mu ekspertyzy, wstępne decyzje. W związku z tym P. K. (1) w dniu 15 marca 2011 roku wypłacił z banku kwotę 104 000 złotych, którą przekazał W. K., na co sporządzili umowę pożyczki. Mężczyźni ustalili termin zwrotu tych pieniędzy na dzień 5 kwietnia 2011 roku. Z uwagi na to, że W. K. twierdził, że inwestycja jest na ukończeniu, wiąże go obowiązkowe terminy, P. K. (1) wypłacił kwotę 140 000 złotych, którą przekazał W. K., uzyskując na to umowę pożyczki. Termin zwrotu tej kwoty określony został w umowie na dzień 15 maja 2011 roku. W dniu 18 marca 2011 roku P. K. (1) pożyczył W. K. kolejne pieniądze w kwocie 120 000 złotych. W sporządzonej umowie mężczyźni określili termin zwrotu tej pożyczki na dzień 18 kwietnia 2011 roku.

Podczas spotkania w kwietniu 2011 roku W. K. poinformował P. K. (1), że aby załatwić moc, musiał wręczyć zastępcy Dyrektora Zakładu (...) w G. S. K. łapówkę w kwocie 150 000 złotych i pokazał P. K. (1) umowę z której wynikało, że S. K. pożyczył od niego kwotę 150 000 złotych. W. K. twierdził też, że potrzebuje pieniędzy na zakończenie inwestycji. Wobec tego, w dniu 29 kwietnia 2011 roku P. K. (1) pożyczył mu kwotę 120 000 złotych, uzyskując na to stosowną umowę, z której wynikał termin zwrotu pożyczki do dnia 20 maja 2011 roku.

Do wszystkich umów pożyczek W. K. wystawiał deklarację wekslową i weksle in blanco.

Gdy w maju 2011 roku P. K. (1) kontaktował się z W. K. w sprawie zwrotu pożyczek i wypłaty wynagrodzenia, W. K. go zbywał. Następnie P. K. (1), na skutek swojej inicjatywy, w odpowiedzi otrzymał od Z. K. sms-a, że jej mąż przebywa w szpitalu w G..

W połowie czerwca 2011 roku P. K. (1) dowiedział się od swojego znajomego J. K., że W. K. pożyczył od niego pieniądze na tę samą inwestycję i również nie otrzymał ich zwrotu.

W. K. skontaktował się z P. K. (1) w dniu 29 czerwca 2011 roku i stwierdził, że pieniądze uzyskane od niego wpłacił jako kaucja do Zakładu (...) na pozyskanie warunków przyłączeniowych i obiecał się wkrótce z nim rozliczyć. Przeczył w rozmowie z P. K. (1), aby był dłużnikiem J. K..

W lipcu 2011 roku P. K. (1) i J. K. kontaktowali się z W. K., chcąc się z nim spotkać, jednak ten ich zbywał.

W. K. nie oddał P. K. (1) jego pieniędzy. P. K. (1) pożyczając mu pieniądze nie wiedział, że W. K. ma zadłużenie wobec innych osób.

(dowód: częściowe wyjaśnienia W. K. - k. 139 - 142, zeznania P. K. (1) - k. 28 - 30, umowy pożyczek - k. 32, 35, 37, 40, 43, 46, 49, protokoły oględzin płyt - k. 1061 - 1080)

M. D. (1) poznał W. K. pod koniec 2010 roku. W tym czasie pożyczał W. K. pieniądze w kwotach po od 20 000 złotych do 200 000 złotych, które W. K. zwracał mu w ustalonych terminach. W dniu 15 marca 2011 roku w S. M. D. (1) udzielił W. K. pożyczki w wysokości 400 000 złotych, na co mężczyźni sporządzili pisemną umowę. Termin zwrotu określony został na 30 marca 2012 roku. Udzielona pożyczka miała zostać przeznaczona na inwestycje związane z farmami wiatrowymi. W. K. nie wywiązał się ze zwrotu pożyczzonej sumy.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego - k. 150 - 153, 949 - 950, 1027 - 1029, zeznania M. D. (1) - k. 740 - 741, umowa - k. 743 - 745)

A. K. (2) i W. K. znali się od około 2005 roku. W 2011 roku W. K. po raz pierwszy zwrócił się do A. K. (2) o pożyczkę. W lutym 2011 roku A. K. (2) pożyczył mu 13 000 złotych, które, ten mu zwrócił. Następnie W. K. pożyczył od niego 20 000 złotych, które także mu zwrócił. Ta postawa W. K. wzbudziła w A. K. (2) zaufanie do W. K.. W kwietniu 2011 roku W. K. zwrócił się do niego o kolejną pożyczkę, informując A. K. (2), że jego znajomy ściąga z Wielkiej Brytanii ciężkie maszyny budowlane i do prac leśnych. Wobec tego w kwietniu 2011 roku A. K. (2) pożyczył W. K. kwotę 30 000 złotych

na zakup tego sprzętu. Termin zwrotu w spisanej umowie pożyczki został ustalony na dzień 20 maja 2011 roku. W. K. zwrócił A. K. (2) kwotę 30 000 złotych w czerwcu 2011 roku. Umowę pożyczki A. K. (2) zwrócił wówczas W. K.

Na ten sam cel A. K. (2) udzielił w dniu 16 kwietnia 2011 roku W. K. pożyczki kwoty 32 500 złotych. Według pisemnej umowy pieniądze te miały zostać zwrócone do dnia 15 maja 2011 roku. Przed tym terminem W. K. zwrócił się do A. K. (2) o kolejną pożyczkę w wysokości 100 000 złotych. Z uwagi na to, że A. K. (2) nie był w stanie zdobyć takiej kwoty, w dniu 10 maja 2011 roku udzielił mu na podstawie pisemnej umowy pożyczkę w wysokości 78 000 złotych. Termin zwrotu pieniędzy mężczyźni ustalili na dzień 24 maja 2011 roku. W treści dwóch ostatnich umów, został zawarty zapis dotyczący pokwitowania odbioru przez pożyczkobiorcę kwot pożyczek. Dwie pierwsze umowy podpisane zostały w biurze W. K. w S. przy ul. (...), a ostatnia w S. na stacji paliw przy ul. (...). Pobierając kolejne pożyczki W. K. informował A. K. (2), że maszyny są już w Polsce i gdy kupujący załatwi sprawy dotyczące leasingu, pożyczkodawca otrzyma zwrot pożyczki. Następnie, gdy A. K. (2) dopominał się o zwrot pożyczek, W. K. twierdził, że oszukał go wspólnik. Przekonywał też A. K. (2), że gdyby go nie spłacił, to posiada dom, z którego on będzie mógł dochodzić swych należności. Później A. K. (2) dowiedział się, że dom ten należał do Z. K.. W. K. nie wywiązał się z terminów zwrotu udzielonych dwóch ostatnich pożyczek i nie zwrócił pożyczkodawcy pieniędzy. A. K. (2) skierował sprawę do firmy windykacyjnej, której nie udało się odzyskać pieniędzy.

(dowód: częściowe wyjaśnienia W. K. - k. 139 - 142, 150 - 153, zeznania A. K. (2) - k. 54 - 58, 659, umowy - k. 55, 56)

S. F. poznał W. K. w 2011 roku poprzez znajomego J. K.. J. K. poinformował go, że zna osobę, która pilnie potrzebuje pożyczyc pieniądze w kwocie 50 000 złotych na krótki okres czasu. J. K. twierdził, że W. K. to jego dobry znajomy, który zawsze wywiązuje się ze zobowiązań. Powiedział, że W. K. zapłacił zadatek za maszynę i potrzebuje pieniędzy by dopłacić do jej wartości. Twierdził, że S. F. z tej pożyczki będzie miał szybki zysk. S. F. udał się do W. K. do W. wraz z J. K.. Tam W. K. zapewnił go, że po sprowadzeniu maszyny, sprzeda ją i w ciągu dwóch tygodni rozliczy się z nim, oddając pożyczkę oraz kwotę zysku w wysokości 2 000 złotych. S. F. udzielił W. K. w dniu 25 sierpnia 2011 roku pożyczki w wysokości 33 000 złotych, na co sporządzili pisemną umowę. W umowie zawarto zapis o pokwitowaniu przez W. K. odbioru pożyczonej sumy. Jako zabezpieczenie pożyczki W. K. przekazał S. F. weksel in blanco. Po upływie terminu zwrotu pożyczki, gdy S. F. kontaktował się z W. K., ten twierdził, że interes nie doszedł do skutku, przesunął termin spłaty. Po wrześniu 2011 roku W. K. przestał odbierać od S. F. telefony. Wobec nie wywiązania się przez W. K. ze zwrotu pożyczonej sumy, w dniu 21 marca 2012 roku, Sąd Rejonowy w Słupsku, zasądził w sprawie IXC 34/12 na rzecz S. F. od W. K. kwotę 33 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Postanowieniem z dnia 5 października 2012 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Słupsku umorzył w sprawie Km 684/12 postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji prowadzonej na wniosek wierzyciela S. F.. W dniu 20 listopada 2012 roku S. F. zawarł ugodę z W. K., na mocy której W. K. przyznał istnienie jego zobowiązania wobec S. F., i zobowiązał się do jego spłaty minimalnej kwoty po 3 000 złotych miesięcznie na rzecz S. F., z czego także się nie wywiązał, informując jedynie pożyczkodawcę o nieudanych inwestycjach i kłopotach finansowych.

(dowód: częściowe wyjaśnienia W. K. - k. 1045 - 1047, zeznania S. F. - k. 1008 - 1009, 1032 - 1035, umowa - k. 1005, weksel - k. 1011, wyrok - k. 1007, postanowienia - k. 1013, ugoda - k. 1015 - 1016)

J. S. znał W. K. od kilku lat. Kilkakrotnie udzielał mu pożyczek w kwotach od 10 000 do 50 000 złotych, które ten zawsze mu zwracał. Nadto W. K. pomagał J. S. załatwić działki gruntu pod budowę z przeznaczeniem na działalność gospodarczą J. S.. W 2011 roku W. K. poinformował J. S., że przewiduje dobry interes w zakresie budowy elektrowni wiatrowych, czterech wiatraków na terenie w kierunku D.. Jednocześnie pokazał J. S. umowę z G. B., informując, że jest on współwłaścicielem firmy stawiającej wiatraki, a zarazem wspólnikiem W. K.. W maju 2011 roku W. K. zaproponował J. S. udział w inwestycji dotyczącej jednego wiatraka oraz zwrócił się do niego o pożyczkę z przeznaczeniem na jego wkład na tę inwestycję. W dniu 27 maja 2011 roku w S. W. K. zawarł umowę pożyczki z J. S. i I. S. na kwotę 80 000 złotych. Jako pożyczkobiorca na umowie podpisała się również żona W. Z. K.. Termin spłaty pożyczki strony ustaliły w umowie na 30 czerwca 2011 roku. Zabezpieczeniem umowy był weksel podpisany przez W. K. i jego żonę. Przed upływem tego terminu W. K. zwrócił się do J. S. o kolejną pożyczkę w kwocie 300 000 złotych z przeznaczeniem na udział w tej samej inwestycji. W. K. twierdził wobec J. S., że o jego udziale w tej inwestycji wie cała rodzina, a wraz z nim

do J. S. przyjeżdżali żona, córka i zięć W. K.. W wyniku tego, w dniu 1 czerwca 2011 roku w S. W. K. zawarł z J. S. i I. S., drugą umowę pożyczki opiewającą na kwotę 300 000 złotych. Jako pożyczkobiorcy na umowie podpisali się również żona W. Z. K., córka V. J. (1) oraz zięć G. J. (1). Również ta pożyczka, zgodnie z treścią umowy, miała zostać zwrócona w dniu 30 czerwca 2011 roku. Zabezpieczeniami obu umów pożyczek były weksle z deklaracjami wekslowymi.

Gdy W. K. w umówionym terminie nie uregulował długu, J. S. kontaktował się z nim telefonicznie w tej sprawie, a W. K. przekonywał go, że niebawem zwróci pieniądze. Następnie W. K. przestał odbierać telefony J. S.. Nadto J. S. jeździł do W. K. do domu w W., nie był tam jednak wpuszczany.

W tej sytuacji J. S. złożył pozew o zapłatę długu. W dniu 13 września 2011 roku Sąd Okręgowy Słupsku w sprawie INc 41/11 wydał nakaz zapłaty nakazujący W. K., Z. K., V. J. (1) i G. J. (1), zapłatę solidarnie na rzecz J. i I. S. kwoty 300 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Następnie, w dniu 23 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w Słupsku w sprawie IXNc 25/12 wydał wobec W. K. i Z. K. nakaz zapłaty kwoty 75 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Wobec W. K. prowadzone jest postępowanie egzekucyjne o sygn. Km 855/12 z wniosku wierzycieli J. i I. S.. Na skutek prowadzonej egzekucji w dniu 19 marca 2012 roku zajęto W. K. mienie w postaci samochodu marki R. (...) o nr rej (...) oraz inne ruchomości znajdujące się w jego miejscu zamieszkania.

W dniu 5 czerwca 2002 roku J. S. i I. S. złożyli do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Słupsku wniosek o umorzenie egzekucji z nieruchomości dłużniczki Z. K..

Częściowo należność wobec J. S. i I. S. spłacili córka i zięć W. K..

(dowód: częściowe wyjaśnienia W. K. - k. 139 - 142, 150 - 153, 949 - 950, 1027 - 1029, zeznania J. S. - k. 117 - 118, 661, częściowe zeznania Z. K. - k. 1055 - 1056, częściowe zeznania G. J. (2) - k. 1041 - 1042, częściowe zeznania V. J. (1) - k. 1057 - 1058, weksel - k. 158, umowy - k. 63, 65 - 66, nakazy - k. 120, 121, dokumenty w sprawie Km 855/12 - k. 301 - 303, 122 - 128)

J. O. zna W. K. od 1992 roku. W 2009 roku J. O. pożyczył W. K. bez pisemnych umów kwoty 20 000 złotych i 10 000 złotych, które ten mu zwrócił. Pieniądze te miały być przeznaczone na zakup używanych maszyn budowlanych. W 2010 roku W. K. poinformował J. O., że chce wejść w udział w inwestycji związanej z elektrownią wiatrową, którą ma zajmować się G. B.. W dniu 27 maja 2010 roku W. K. pożyczył od J. O. kwotę 75 000 złotych (z terminem spłaty do dnia 31 sierpnia 2010 roku), a w dniu 20 września 2010 roku kwotę 150 000 złotych (z terminem spłaty w dniu 30 listopada 2010 roku). Tę ostatnią kwotę J. O. przekazał W. K. w dwóch częściach po 75 000 złotych w dniach 20 września 2010 roku i w dniu 28 października 2010 roku. Z uwagi na wysokość udzielonych pożyczek, zostały na nie zawarte pisemne umowy. W. K. potwierdził odbiór kwot pożyczek w tych umowach. W uzgodnionych terminach W. K. nie wywiązał się z ich zwrotu. W. K. tłumaczył to J. O. problemami z uzyskaniem pozwoleń na budowę farm wiatrowych i prosił o przesunięcie terminu spłaty. W kwietniu 2011 roku w imieniu J. O. zostało wysłane do W. K. wezwanie do zapłaty, które okazało się bezskuteczne. J. O. uzyskał w dniu 21 kwietnia 2011 roku w związku z tym od W. K. pisemne oświadczenie o zobowiązaniu się do spłaty pożyczek do dnia 15 maja 2011 roku. Z uwagi na dalszy brak spłaty J. O. wystąpił przeciwko W. K. na drogę sądową.

W wyniku tego Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie INc 29/11 w dniu 2 czerwca 2011 roku nakazał W. K. zapłatę na rzecz J. O. kwoty 225 000 złotych z ustawowymi odsetkami. J. O. wszczął postępowanie egzekucyjne, jednak komornik zdołał jedynie zająć część świadczenia emerytalnego W. K. z MSWiA i wyegzekwować 4 razy kwoty po 960 złotych, do czasu umorzenia postępowania egzekucyjnego z powodu ugody z dnia 7 lutego 2012 roku zawartej przez W. K., a zobowiązującej go do płacenia alimentów na rzecz swojej żony.

J. O. zatelefonował do W. K. w grudniu 2012 roku, a ten ponownie poinformował go, że za tydzień, dwa ureguluje należności.

(dowód: wyjaśnienia W. K. - k. 139 - 142, 150 - 153, zeznania J. O. - k. 114 - 115, 660, umowy - k. 522 - 524, oświadczenie - k. 104, nakaz zapłaty - k. 99, 551, dokumenty w sprawie Km 583/11 - k. 101-103, wezwanie do zapłaty i potwierdzenie nadania - k. 526 - 527)

M. D. (2) był wieloletnim znajomym W. K.. W latach 2008 - 2011 W. K. wielokrotnie zwracał się do niego o pożyczki pieniężne, jednak M. D. (2) z uwagi na brak środków mu odmawiał. W maju 2011 roku W. K. ponownie zwrócił się do niego o pożyczkę w kwocie 30 000 złotych. M. D. (2) posiadał pieniądze, z uwagi na planowanie uregulowania raty za zakupione mieszkanie, wobec czego przekazał W. K., że może mu pożyczyć maksymalnie 22 000 złotych, ale na krótki okres czasu. W. K. stwierdził, że chce pożyczyć pieniądze na trzy dni, ponieważ ma załatwioną maszynę w Niemczech i kupca na nią w Polsce, co spowoduje, że pożyczkę w krótkim czasie odda. Mając zaufanie do W. K. jako długo znanego sobie kolegi, M. D. (2) stwierdził, że może on mu zwrócić pieniądze nawet w terminie 10 dni od dnia pożyczki. W dniu 26 maja 2011 roku M. D. (2) przekazał W. K. kwotę 22 000 złotych, na co mężczyźni sporządzili umowę, w której termin zwrotu pieniędzy określili na 8 czerwca 2011 roku. Jako zabezpieczenie spłaty W. K. podpisał też weksel.

Gdy upłynął termin zwrotu należności, a W. K. nie kontaktował się z M. D. (2), ten kilkanaście razy próbował skontaktować się z nim telefonicznie, jednak W. K. nie odbierał jego telefonów. Natomiast na telefon M. D. (2) sms-y przysłała z telefonu męża Z. K., informując, że mąż przebywa w G. w szpitalu, co jest przyczyną opóźnienia w spłacie pożyczki.

W dniu 22 sierpnia 2011 roku M. D. (2) wysłał do W. K. wezwanie do zapłaty. Wówczas do miejsca zatrudnienia M. D. (2) przyszedł W. K., który podpisał mu to wezwanie. Brak zapłaty tłumaczył chorobą, tym że został przez kogoś oszukany i nie otrzymał zapłaty. Twierdził, nie podając określonego terminu, że w najbliższym czasie pieniądze M. D. (2) zwróci.

W. K. nie zwrócił pożyczkodawcy pożyczonej sumy, wobec czego jesienią 2011 roku M. D. (2) wystąpił przeciwko niemu na drogę sądową. Sąd Rejonowy zasądził nakazem zapłaty w sprawie INc 2143/11 należność na rzecz powoda, jednak W. K. złożył sprzeciw od nakazu, powołując się w nim na już dokonany zwrot pożyczki. W dniu 1 listopada 2011 roku, już po złożonym przez W. K. sprzeciwie id nakazu zapłaty, M. D. (2) spotkał W. K. na cmentarzu i zapytał o termin zwrotu pożyczki, a W. K. powiedział mu, że zrobi to za dwa tygodnie, czego jednak nie dotrzymał. Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2012 roku w sprawie IC 597/11 Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od W. K. na rzecz M. D. (2) kwotę wynikającą z łączącej strony umowy wraz z odsetkami ustawowymi.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. K. - k. 949 - 950, zeznania świadka M. D. (2) - k. 977 - 978, umowa - k. 972, wyrok - k. 973 - 974, sprzeciw od nakazu zapłaty - k. 974v - 975)

W dniu 22 października 2012 roku W. K. dokonał przelewu na rzecz części swoich wierzycieli to jest A. K. (1), A. K. (2), P. K. (1), J. O., kwot po 2 000 złotych, tytułem spłaty części swych zobowiązań. W dniu 20 listopada 2012 roku przekazał jednemu ze swych wierzycieli - S. F., w wyniku zawartej z nim ugody kwotę 3 000 złotych tytułem spłaty części swego zobowiązania wobec wymienionego.

(dowód: częściowo wyjaśnienia W. K. - k. 656 - 658 zeznania A. K. (1) - k. 662, zeznania S. F. - k. 1008 - 1009, 1032 - 1033, potwierdzenia nadania przelewów - k. 319, ugoda - k. 1015 - 1016)

W dniu 18 stycznia 2011 w S. przed notariuszem P. G. został zawarty akt notarialny Rep A nr 228/2011, na mocy którego W. K. darował swojej żonie Z. K. 1/2 udziału w nieruchomości położonej w miejscowości W. (...), nr działki (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym o wielkości 250 m², co uniemożliwiło skuteczne prowadzenie egzekucji z tej nieruchomości. Nieruchomość ta została wydzierżawiona na 15 lat przez Z. K. w dniu 29 lipca 2011 roku U. M., w zamian za roczny czynsz w wysokości 5 % netto wartości osiągniętych z przedmiotu dzierżawy pożytków, nie mniej niż 5 000 złotych. Dzierżawca został uprawniony do prac adaptacyjnych, celem przystosowania przedmiotu dzierżawy do użytku, przy czym ustalony ich koszt 50 000 złotych netto miał ponieść wydzierżawiający, poprzez zwolnienie

dzierżawcy z zapłaty czynszu przez okres 7 lat. W pozostałym zakresie koszty utrzymania nieruchomości miał ponieść dzierżawca.

W dniu 12 sierpnia 2011 roku Z. K. sprzedała U. M. ruchomości znajdujące się na wyposażeniu nieruchomości w W. (...), w tym meble, sprzęt AGD, RTV, za kwotę 10 000 złotych.

S. B., A. K. (1) wystąpili do Sądu Okręgowego w Słupsku przeciwko Z. K. o uznanie za bezskuteczną czynności darowizny nieruchomości w W. 27a.

W dniu 12 sierpnia 2011 roku Z. K. wystąpiła przeciwko W. K. z pozwem o alimenty, z uwagi m. in. na nie ponoszenie przez W. K. kosztów utrzymania domu. W dniu 7 lutego 2012 roku W. K. na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Słupsku III Wydział Rodzinny i Nieletnich obciążył swoją emeryturę alimentami na rzecz swojej żony Z. K. w wysokości 60% otrzymywanego świadczenia, nie mniej niż 2 000 złotych miesięcznie, począwszy od 1 października 2011 roku.

(dowód: wyjaśnienia W. K. - k. 656 - 658, 1027 - 1029, zeznania S. B. - k. 1044, akt notarialny darowizny - k. 366 - 368, wyrok - k. 993 - 997, zawiadomienie - k. 498 - 513, protokół - k. 545 - 547, umowa dzierżawy - k. 631- 634, umowa sprzedaży - k. 636 - 643, wypis z księgi wieczystej - k. 339-360, 953 - 967, skarga pauliańska - k. 667)

Przeciwko W. K. toczą się z wniosku S. F. (od dnia 24 maja 2012 roku), J. O. (od dnia 29 lipca 2011 roku), I. i J. S. (od dnia 27 stycznia 2012 roku), Z. P. (od dnia 28 listopada 2012 roku), (...) Stowarzyszenia (...) w S. (od dnia 3 grudnia 2012 roku), L. K. (od dnia 10 września 2012 roku), (...) Oddział w S. postępowania egzekucyjne, które są jednak bezskuteczne, z uwagi na brak mienia podlegającego egzekucji.

(dowód: dokumenty komornicze - k. 120 - 131, 154 - 158, 301- 303, 463- 480, 497 - 513, 558 - 610, 767 - 824, 825 - 948)

W dniu 31 lipca 2013 roku W. K. złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

(dowód: protokół - k. 1220)

Oskarżony W. K. sluchany w dniu 10 lipca 2012 roku (k. 139-142) nie przyznał się do oszustwa na szkodę A. K. (1), P. K. (1), A. K. (2), J. S. i J. O.. Oświadczył, że nie pamięta wszystkich szczegółów, bez wglądu do dokumentacji.

Odnosnie A. K. (1) wyjaśnił, że widział tę kobietę pierwszy raz w Sądzie Okręgowym w Słupsku, nigdy nie pożyczał od niej pieniędzy. Natomiast pożyczał pieniądze od jej męża B. K. (1). Na tą okoliczność dostarczył oryginały potwierdzenia zwrotu tych pożyczek, które znajdują się prawdopodobnie w aktach Sądu Okręgowego w Słupsku w sprawie I C 52/12. Oskarżony wskazał, iż od B. K. (1) pożyczył łącznie około 100 000 złotych. B. K. (2) doliczał sobie do tych pożyczonych pieniędzy wysokie odsetki. W. K. opisał, że były takie sytuacje, że B. K. (1) przedstawiał mu dokumenty, które nie były podpisane, na których oskarżony się podpisywał i wówczas otrzymywał pieniądze w gotówce. On sam zwracał pieniądze przelewem na konto, w gotówce za pokwitowaniem, których potwierdzenia znajdują się w aktach Sądu Okręgowego. Oskarżony podniósł, że pożyczał od Pana K. pieniądze cztery razy, a umowy tych pożyczek znajdują się na kartach od 3 do 10 akt sprawy. Innych pieniędzy od niego nie pożyczał.

Co do P. K. (1) przyznał, że pożyczył od niego pieniądze w kwocie około 300 000 złotych, natomiast kwota 678 000 złotych wynikająca z zarzutu to kwota 300 000 złotych powiększona o kwotę odsetek. Oskarżony opisał, że był z P. K. (1) w dobrych stosunkach i wszystkie umowy pożyczek, a było ich kilka, były sporządzone w jednym egzemplarzu. Na prośbę P. K. (1) oddawał pieniądze bez pokwitowań. Jego zdaniem, P. K. (1) nie chciał, żeby ktoś wiedział, że ma on takie pieniądze, albowiem jest rencistą z dochodem 1400 złotych. Tłumaczył, że prowadził kalendarz, w którym odnotowywał kwoty, które zwracał osobom od których pożyczał pieniądze. Dodał, że podczas następnego przesłuchania wskaże jaką dokładnie mu kwotę zwrócił.

Odnosnie A. K. (2) przyznał, że pożyczał od niego pieniądze, następnie mu je oddawał. Posiada w domu pokwitowania przelewów, które wykonał na jego konto. Nie pożyczał od A. K. (2) kwoty 110 000 złotych, a była to mniejsza kwota.

A. K. (2) udzielił mu dwóch pożyczek po 20 000 może 30 000 złotych. Po okazaniu mu kart 55 i 56 akt 4 Ds. 230/12 oskarżony przyznał, że na obu okazanych mu umowach widnieją jego podpisy. Z kwoty 78 000 złotych przyznał, że rzeczywiście wszystkiego nie oddał, zaś odnośnie drugiej kwoty, tj. 32 500 złotych wskazał, że w całości ją rozliczył z pożyczkodawcą.

Odnośnie J. S. wskazał, że pożyczył od niego 150 000 złotych, a nie 300 000 złotych. Odnośnie umowy pożyczki znajdującej się na karcie 63 - 64 akt dodał, że w Sądzie Rejonowym w Słupsku w Wydziale Cywilnym, toczy się postępowanie o zapłatę z weksla. Oskarżony tłumaczył, że jego dzieci kupowały dom – bliźniak w S., na ul. (...), od małżeństwa S.. Kilka dni przed sprzedażą tego domu, który pierwotnie miał kosztować 380 000 złotych, S. zażądał, by u notariusza wpisać kwotę 300 000 złotych, zaś pozostałe 80 000 złotych oskarżony miał mu dać bez udziału notariusza, po zawarciu aktu notarialnego i na tę okoliczność żeby się zabezpieczyć podpisali okazaną mu umowę. Dodał, że po kupnie tego domu przekazał mu umówioną kwotę, a S. nie oddał mu weksla zabezpieczającego opisaną umowę, a nadto założył sprawę o zapłatę z weksla.

Odnośnie umowy pożyczki znajdującej się na karcie 65 - 67 akt opiewającej na kwotę 300 000 złotych od J. S. W. K. wskazał, że trwa egzekucja komornicza tej kwoty z jego majątku, z majątku żony i dzieci, w stosunku do których została wstrzymana. Na poczet tej egzekucji została zajęta nieruchomości żony oskarżonego w W. 27a. Żona była jedną z pożyczających osób. Oskarżony wyjaśnił, że J. S. w procesie cywilnym twierdzi, że pieniądze z umowy pożyczki z dnia 1 czerwca 2011 roku dostał oskarżony, jego żona, córka i zięć, tymczasem pieniądze z tej umowy pożyczki dostał jedynie on sam, w obecności żony J. S., w jego mieszkaniu w S.. W. K. podał, że otrzymał kwotę 150 000 złotych, ale w umowie, na prośbę S., który chciał się przed swoją żoną rozliczyć z jakichś pieniędzy, dotyczących zapłaty za dom na ul. (...) w S., wpisał kwotę 300 000 złotych. Oskarżony tłumaczył, że umowa została sporządzona w jednym egzemplarzu, a on sam jej nie dostał. Opisywał, że podpisy na umowie przez wszystkich pożyczkobiorców zostały złożone przed przekazaniem pieniędzy przez J. S., który zajął się zebraniem tych wszystkich podpisów. Dodał, że jego zięć dzwonił do niego przed jej podpisaniem celem wyjaśnienia kwoty pożyczki, która nie była wpisana w treści umowy. Jednakże po potwierdzeniu, że chodzi o kwotę 150 000 złotych zięć podpisał umowę. Następnie S. udał się do domu oskarżonego gdzie zastał jego żonę oraz córkę i obie kobiety podpisały umowę, gdyż córka oskarżonego wiedziała, że umowa pożyczki dotyczy kwoty 150 000 złotych. Po tym J. S. spotkał się z oskarżonym w S. przed swoim domem, w samochodzie, gdzie poprosił oskarżonego o wpisanie w umowie kwoty 300 000 złotych. Oskarżony podniósł, iż nie spodziewał się, że J. S. go oszuka, bo wcześniej pożyczali sobie pieniądze nawet bez umowy pisemnej i obaj dotrzymywali słowa. Dodał, że chciał by umowa pożyczki była sporządzona w dwóch egzemplarzach, jednakże J. S. tłumaczył mu, że nie ma to sensu.

Odnośnie umowy z k. 65 dodał, że pieniądze zostały mu przekazane w dniu 24 maja 2011 roku. Zwrot ustalony był na listopad 2011 roku z możliwością prolongaty. Następnie w lipcu 2011 roku J. S. zadzwonił do oskarżonego i powiedział, że żąda kwoty 300 000 złotych w terminie do końca lipca. Oskarżony wskazał, że odmówił mu zapłaty żądanej kwoty, albowiem zwrot miał nastąpić w listopadzie 2011 roku, a nadto była to inna kwota z ewentualnymi odsetkami. Jednakże we wrześniu 2011 roku J. S. otrzymał nakaz zapłaty na kwotę 300 000 złotych i rozpoczął czynności windykacyjne.

Odnośnie pożyczek od J. O. oskarżony przyznał, że pożyczał pieniądze od tej osoby, jednak nie potrafił wskazać jakie to były kwoty. Gdy były to większe kwoty, to podpisywali umowy pożyczki. Nie potrafił powiedzieć czy kwota 225 000 złotych jest kwotą jaką pożyczył od J. O.. Według oskarżonego, oryginały umów pożyczek znajdujących się na k. 69 do 71 zostały zniszczone przez J. O., zaś on sam napisał odręcznie potwierdzenie jego zobowiązania wraz z podaniem kwoty zobowiązania, której nie pamięta. W. K. stwierdził, że posiada dokumenty w tym zakresie i po sprawdzeniu wskaże dokładną kwotę. J. O. uzyskała na podstawie jego zobowiązania nakaz zapłaty.

Nadto W. K. wyjaśnił, że prowadził przedsięwzięcie gospodarcze polegające na pozyskiwaniu gruntów i warunków umów przyłączeniowych do energetyki wiatrowej na terenie kraju, w szczególności województwa (...). Na tę działalność były mu potrzebne pożyczane kwoty pieniędzy, które inwestował w działalność firmy, która miała przynieść wymierne dochody zarówno jemu samemu, jak i jego pożyczkodawcom.

Oskarżony podał, że podpisy na umowach składał on sam, zaś w przypadku J. S., ten ostatni żądał, aby pod umowę podpisała się też żona i dzieci oskarżonego. Oskarżony stwierdził, że uważał, że to przedsięwzięcie, którego się podjął uda się i będzie w stanie spłacić zaciągnięte pożyczki. Tłumaczył, że jego pożyczkodawcy nie byli zainteresowani w dniu podpisywania umów, na co zostaną spożytkowane ich pieniądze, interesowały ich jedynie zyski z umowy pożyczki w postaci odsetek. Cel przeznaczenia pożyczonych pieniędzy zainteresował pożyczkodawców dopiero w momencie jego problemów zawodowych i zdrowotnych. W. K. stwierdził, że spłacał swoje zobowiązania systematycznie, jednakże pożyczkodawcy dopisywali sobie duże kwoty do spłaty i dlatego te kwoty w zarzucie są tak wysokie. Oskarżony wskazał, że w momencie zawierania umów pożyczek objętych postawionym mu zarzutem nie posiadał zobowiązań płatniczych, ani nie ciążyły na nim wyroki sądowe czy inne nakazy zapłaty, nie była prowadzona wobec niego egzekucja komornicza. Jego problemy zaczęły się po wrześniu 2011 roku.

Słuchany w dniu 23 lipca 2012 roku (k. 150 -153) oskarżony W. K. odnośnie J. S. nadto wskazał, że w dniu 17 lipca 2012 roku w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa w sprawie I C 42/12, w wyniku, której zapadł wyrok, w którym Sąd ustalił, że zobowiązania wszystkich pożyczkobiorców opiewają na kwotę 150 000 złotych, a nie 300 000 złotych, co potwierdza jego prawdziwość w tym zakresie. Odnośnie dodatkowej kwoty 80 000 złotych, którą jest winien J. S., to oskarżony przedłożył kopię pozwu i nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Słupsku, który potwierdza, iż kwoty tej S. dochodził z weksla, a nie z umowy. Odnośnie weksla W. K. wskazał, że rzeczywiście było tak, że wraz z żoną, kupując od J. S. dom, podpisali mu weksel in blanco, który następnie S. sam wypełnił i wpisał kwotę 80 000 złotych. Dodał, że tą kwotę S. dostał od niego w gotówce bez pokwitowania. Oskarżony tłumaczył, że z J. S. łączyły go interesy, m. in. dotyczące zakupu hali w S. Strefie Ekonomicznej, na dowód czego załączył kserokopię korespondencji mailowej pomiędzy nim samym a J. S.. Dodał, że pośredniczył w kupnie przez J. S. działki budowlanej na ul. (...) R. - od K. G., a nadto, że dwa lata temu pośredniczył w negocjacjach zakupu spółdzielni pracy (...) na ul. (...), której zakupem zainteresowany był J. S..

Odnośnie P. K. (1) oskarżony wyjaśnił, że dysponuje dwoma umowami udzielonych mu pożyczek. Pierwsza z 14 stycznia 2011 roku na kwotę 88 000 złotych, druga z 20 stycznia 2011 roku na kwotę 40 000 złotych. Dodał, że były jeszcze dwie umowy, których nie mógł odnaleźć. Łączna kwota czterech umów pożyczek opiewała na sumę około 300 000 złotych. W. K. opisał, że umawiał się z P. K. (1), że terminy zwrotu pożyczek są terminami umownymi, są wpisane w umowę, bo coś trzeba było wpisać. P. K. (1) odbierał jednak od oskarżonego co miesiąc lub co dwa tygodnie gratyfikacje finansowe z tytułu udzielonych pożyczek, co miało miejsce od stycznia 2011 roku do końca kwietnia 2011 roku. Po tym czasie on sam zaczął mieć problemy finansowe i przestał wypłacać gratyfikacje. Oskarżony podał, że spodziewał się wpływu gotówki w postaci prowizji w wysokości około 600 000 Euro na przełomie marca i kwietnia 2011 roku, na dowód czego przedłożył umowę dotyczącą sprzedaży gotowych projektów farm wiatrowych wraz z pełnomocnictwem. W. K. wskazał, że 29 marca 2011 roku zmarł jego ojciec i dlatego nie mógł jechać na decydujące negocjacje dotyczące tej transakcji, wobec czego udzielił pełnomocnictwa koledze J. G. (1). Ten ostatni pojechał, ale rozmowy nie zakończyły się pozytywnie. Zdaniem oskarżonego, stąd wynikają między innymi jego problemy finansowe i dlatego zaprzestał płacić gratyfikacje P. K. (1). P. K. (1) wiedział o jego problemach finansowych. Wiedząc, że on sam zajmuje się farmami wiatrowymi podesłał mu klienta A. J., jednakże z tej współpracy nic nie wyszło. W maju 2011 roku P. K. (1) był zainteresowany nabyciem projektu wiatrowego na swoje potrzeby. On sam wysłał mu w dniu 3 maja 2011 roku mail - em projekt należący do jego kolegi. P. K. (1) ostatecznie tego projektu nie kupił.

Co do A. K. (2) oskarżony wyjaśnił, że zawarł z nim dwie umowy, jedną na 32 500 złotych, która została w całości rozliczona, w gotówce, na parkingu R., przy ulicy (...) wiosną 2011 roku. On sam nie wziął wówczas pokwitowania zwrotu pożyczki, jednakże A. K. (2) zniszczył przy nim oryginał łączącej ich umowy, która była sporządzona w jednym egzemplarzu. Druga umowa opiewała na kwotę 78 000 złotych, z czego 30 000 złotych oskarżony przelał na konto pożyczkodawcy, to jest dwa razy po 15 000 złotych. Według oskarżonego, przelał A. K. (2) jeszcze 10 000 złotych, ale nie posiada potwierdzenia. Łącznie spłacił około 40 000 złotych, dlatego jest winny A. K. (2) część pożyczonej mu sumy, to jest około 40 000 złotych i zamierza go spłacić w przyszłości.

W. K. odnośnie J. O. wskazał, że ten udzielił mu dwóch pożyczek w sierpniu i we wrześniu 2010 roku na kwotę 225 000 złotych. Właściwie była to jedna pożyczka rozłożona na dwie raty. W dniu 21 kwietnia 2011 roku on sam potwierdził J. O., że miał zwrócić pożyczkę do 15 maja 2011 roku, ale wobec kłopotów finansowych poprosił o prolongatę. J. O. wyraził ustnie zgodę, a następnie powiedział, że złożył do Sądu pozew o wydanie nakazu zapłaty, co też ostatecznie uczynił. Oskarżony nadmienił, że prowadził z J. O. jeszcze inne transakcje, zarówno przed jak i po udzieleniu mu pożyczki.

Ponadto oskarżony wyjaśnił, że w grudniu 2010 roku i kwietniu 2011 roku pożyczył M. D. (1) pieniądze w kwocie dwa razy po 200 000 złotych na inwestycję polegającą na zakupie gruntu i wybudowaniu budynku usługowo-mieszkalnego przy ulicy (...) w S.. M. D. (1) nie zwrócił mu tych pieniędzy. W dniu 30 września 2011 roku zawarli porozumienie przedłużające termin zwrotu pożyczki do 31 grudnia 2013 roku, a w zamian za to zyski jego samego z tej inwestycji miały wynosić 20%, a następnie podniesione zostały do 50%. Jednakże nie odzyskał tych pieniędzy, co również wpłynęło na jego płynność finansową i skutkowało zaprzestaniem spłacania swoich zobowiązań. Wpływ na utratę przez niego samego płynności finansowej miała również pożyczka udzielona A. K. (3). Jedną 14 marca 2011 roku w kwocie 210 000 złotych, a drugą 26 maja 2011 roku na kwotę 160 000 złotych. Zabezpieczeniem tych pożyczek, poza wekslem, jest nieruchomość, którą w L. posiada A. K. (3). Zgodnie z tym porozumieniem kwota zbycia tej nieruchomości nie może przekraczać 660 000 złotych. Wartość tej nieruchomości wynosi około 1 100 000 złotych. Pożyczka ta miała zostać zwrócona do 30 listopada 2011 roku, jednakże z uwagi na stan zdrowia pożyczkobiorcy, prolongował mu termin jej zwrotu do 30 września 2012 roku.

Oskarżony przekonywał, że miał i ma zamiar rozliczyć się z osobami, którym jest dłużny pieniądze, nigdy nie było jego celem ich oszukanie. Nie wyszło mu jedynie kilka transakcji i to spowodowało utratę płynności finansowej. Oświadczył, że wie, że ma zaległości i że je spłaci jak tylko będzie mógł.

Oskarżony W. K. słuchany w dniu 19 marca 2013 roku (k. 656 - 658), wyjaśnił, że nie zawierał żadnej ugody z pokrzywdzonymi, dotyczącej spłaty zobowiązań na ich rzecz. Jedynie w miarę swoich możliwości wpłacił swoim wierzycielom drobne kwoty, po 2 000 złotych. Wszyscy pokrzywdzeni dostali po równo. Dodał, że wpłacił pokrzywdzonym po 2 000 złotych ze dwa albo trzy razy. Taką ugodę z wierzycielem J. S. zawarła jego żona i dzieci, ponieważ oni byli poręczycielami udzielonej pożyczki.

Oskarżony oświadczył, że wyraża wolę spłaty ciężących na nim zobowiązań, a chce je spłacić z pieniędzy, które sam musi odzyskać od ludzi, którym udzielił pożyczek albo z pieniędzy które zainwestował. Podtrzymał swe wyjaśnienia odnośnie swoich pożyczek i inwestycji. Dodał, że M. D. (1) nadal nie oddał mu pieniędzy, bo pożyczka nie jest jeszcze wymagalna. A. K. (3) miał mu zwrócić pieniądze do dnia 30 września 2012 roku, czego jednak nie uczynił, bo nie ma z czego spłacić udzielonej mu pożyczki. Pożyczka ta miała stanowić zaliczkę na nieruchomość w L., którą oskarżony ma zamiar kiedyś nabyć od (...) spółki z o.o., której jedynym udziałowcem jest A. K. (3). Ten ostatni przekazał mu całość dokumentacji dotyczącej tej nieruchomości. W. K. wskazał, że sprawa z tą nieruchomością jest skomplikowana, bo A. K. (3) przekazał kiedyś w zamian za spłatę długu 23% udziału w gruncie osobie trzeciej. Ten udział przechodził przez kilka osób i on sam próbuje odnaleźć aktualnego właściciela tych 23% gruntu.

Odnośnie alimentów na rzecz żony, W. K. wyjaśnił, że wystąpiła o nie tylko jego żona i tylko na siebie. Sprawa zakończyła się ugodą, na mocy której ma płacić żonie alimenty w wysokości 60% emerytury, nie mniej niż 2 000 złotych. Żona zorientowała się w jego sytuacji finansowej, a że jest rencistką i ma na utrzymaniu dom, wolała się zabezpieczyć, żeby mieć z czego żyć. Żona, oprócz alimentów, utrzymuje się z renty policyjnej w wysokości około 2 000 złotych.

Oskarżony stwierdził, że nadal nie posiada majątku w postaci gotówki, nieruchomości, ruchomości, oprócz samochodów zajętych przez Prokuraturę. Posiada wierzytelności jedynie u A. K. (3) i M. D. (1). Podał, że osiąga dochód około 2 000 złotych, to jest 900 złotych emerytury i 1100 złotych najniższego wynagrodzenia. Nadmienił, że w czerwcu 2012 roku kiedy postawiono mu zarzuty jego sytuacja finansowa była jeszcze gorsza. Obecnie przed Sądem toczy się sprawa z powództwa A. K. (1) w postaci skargi paulińskiej.

W. K. słuchany w dniu 26 czerwca 2013 roku (k. 949 - 950) wyjaśnił, że zaciągał kolejne zobowiązania u ludzi mimo niespłacenia wcześniejszych pożyczek, ponieważ chciał inwestować pieniądze. Te osoby same proponowały mu by inwestował ich pieniądze. W zamian za pożyczone pieniądze pożyczkodawcy otrzymywali odsetki. Tłumaczył, że A. K. (1) pożyczala mu pieniądze na wysoki procent i na tym zarabiała. P. K. (1) kiedy potrzebował pieniądze, to brał odsetki, a kiedy nie to przepisywali umowę i dopisywali kwotę odsetek do kwoty głównej pożyczki. Stąd P. K. (1) pożyczył mu w rzeczywistości nie więcej niż 200 000 złotych.

Odnosnie J. S. oskarżony wskazał, że wymieniony zawarł ugodę z jego żoną, córką i zięciem i otrzymał od nich około 200 000 złotych. Zgodnie z orzeczeniem Sądu on sam winien był mu oddać 300 000 złotych. Pomimo zawarcia ugody, J. S. zlecił egzekucję komorniczą, na skutek której zajęto dom należący do jego żony i córki. Pożyczył od J. S. 150 000 złotych, jednakże umowa nie była wypełniona i wpisał on sobie samowolnie kwotę pożyczki w wysokości 300 000 złotych. Oskarżony nadmienił, że ufał S., bo od wielu lat robili wspólnie interesy.

Odnosnie pożyczki dla A. K. (3), oskarżony wskazał, że przekazał mu kwotę 210 000 złotych, a on nigdy mu tych pieniędzy nie oddał. W późniejszym czasie, w maju 2011 roku pożyczył mu kolejne 160 000 złotych, których również K. mu nie zwrócił. Nie ma żadnego pokwitowania z którego wynikałoby, że K. spłacił wobec niego samego zobowiązanie, albowiem takiego zdarzenia nie było. On sam uważał te kwoty za zaliczkę na poczet nieruchomości w L., gdyż K. miał mu sprzedać spółkę wraz z tą nieruchomością za kwotę nie wyższą niż 660 000 złotych.

W. K. odnośnie M. D. (1) wskazał, że pożyczali sobie nawzajem pieniądze, jednakże oskarżony nie potrafił wskazać konkretnych dat. Dodał, że M. D. (1) oddał mu część pieniędzy, około 200 000 złotych, ale nie chciał odpowiedzieć na pytanie co zrobił z tymi pieniędzmi. Nie potrafił powiedzieć czy on sam oddał M. D. (1) pieniądze, ale podał, że w ramach rozliczenia zaproponował mu aby zajął się z nim sprawą w L.. Oskarżony tłumaczył, że chciałby odkupić od A. K. (3) spółkę, której jest jedynym udziałowcem i w ten sposób nabyć grunt, którego wartość rynkowa przewyższa długi na nim ciążyące.

Oskarżony wskazał nadto, że kolejnymi osobami, które pożyczyły mu pieniądze są S. B. i M. D. (2). Obaj uzyskali nakazy zapłaty. W. K. nadmienił, że jego sytuacja załamała się i pogorszyła we wrześniu 2011 roku, kiedy to sfinalizował zakup spółki od A. K. (3) i nie wyszła inwestycja z G. B., od którego miał otrzymać 1 500 000 Euro za załatwienie mu warunków przyłączeniowych do farmy wiatrakowej. Wobec tego, że on sam nie wywiązał się z tych warunków, nie otrzymał obiecanych mu pieniędzy.

Oskarżony podtrzymał, że nie chciał nikogo oszukać. Stwierdził, że osoby, które inwestowały u niego pieniądze doskonale wiedziały, że to nie są pożyczki, tylko lokowanie pieniędzy w jakieś przedsięwzięcie. Te przedsięwzięcia nie dotyczyły tylko wiatraków, ale także nieruchomości, które przynosiły mu w tamtym czasie, znaczne zyski, np. Spółdzielnia Pracy (...), na ul. (...), którą kupił J. G. (2). Oskarżony podawał, że pośredniczył także w sprzedaży Spółdzielni (...), na ul. (...), którą kupił B. z K., w sprzedaży (...) na S. w S., którą kupił P., dawnego Urzędu Statystycznego, który kupił D., który prowadzi tam obecnie restaurację (...), terenów gdzie jest obecnie Hurtownia (...) w B., które kupił P. K. (2), terenów pod zabudowę w N. od firmy (...), które kupił K.. Ta ostatnia transakcja była warta ponad 1 000 000 złotych, a on sam miał z niej wysoką prowizję. Tłumaczył, że pieniądze, które brał od ludzi były mu potrzebne np. na zadatki, a później zwracał te pieniądze z procentem. Twierdził, że ludzie ci w międzyczasie otrzymywali gratyfikacje finansowe w postaci odsetek i dopiero kiedy okazało się, że mu te inwestycje nie wyszły, zaczęli twierdzić, że to były tylko pożyczki.

Słuchany w dniu 22 lipca 2013 roku oskarżony W. K. (k. 1027-1029), po przedstawieniu postanowienia z dnia 18 lipca 2013 roku, o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów.

Odnosnie M. D. (1) wskazał, że są współnikami w Spółce W (...) i dlatego łączą ich wspólne rozliczenia między sobą. Dodał, że wie o tym, iż otrzymał on status pokrzywdzonego, jednakże jego zdaniem mężczyzna ten wycofał się. Zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie składał również, zdaniem oskarżonego, F..

Odnośnie A. K. (1), oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i stwierdził, że nie mówi ona prawdy na okoliczności udzielonej mu pożyczki, ponieważ pieniądze pożyczał mu jej mąż, a nie ona sama i rozliczył się z nim w całości, na co są pokwitowania.

Odnośnie S. B. wskazał, że jest to jego kuzyn, że jest on zabezpieczony, bo może się zaspokoić z 1/2 nieruchomości, na której ma wpisaną hipotekę.

Oskarżony stwierdził, że nie była jego zamiarem ucieczka z majątkiem i oszukanie wierzycieli. Był udziałowcem 1/2 części nieruchomości i przeniesienie tej części było spowodowane sytuacją rodzinną. Dom był wybudowany ze środków należących do jego żony i ona żądała zwrotu wkładu. Żona chciała zabezpieczyć ich wspólną córkę, żeby w razie śmierci oskarżonego nie dziedziczyły jego dzieci z poprzedniego związku. Tłumaczył, że trudno byłoby wierzycielom zaspokoić się z jego udziału, albowiem działka na której wybudowany został dom, oskarżony i jego żona otrzymali od jego rodziców. Nadmienił, że nie działał ze świadomością, ani zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli.

Dodał, że według jego wiedzy J. S. wycofał wniosek o jego ściganie i toczy się postępowanie egzekucyjne z dwóch nieruchomości stanowiących własność córki oskarżonego i jej męża oraz jego żony. Odnośnie alimentów zasądzonych na rzecz jego żony wskazał, że zgodził się na nie przed sądem, bo i tak mógł je przegrać.

Słuchany w dniu 24 lipca 2013 roku W. K. (k. 1045 -1047), po przedstawieniu mu postanowienia o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, podtrzymał całość złożonych przez siebie wyjaśnień.

Co do S. F. wskazał, że nie ma zastrzeżeń co do kwoty, jednakże otrzymał on podczas podpisywania ugody kwotę 2 000 złotych, a nie 3 000 złotych. Rozmawiał z nim i powiedział mu, że nie może realizować ugody, ponieważ odbywało by się to z pokrzywdzeniem innych wierzycieli.

Odnośnie 13 zarzucanego mu czynu W. K. wskazał, że spłata 4 wierzycieli nie odbyła się z pokrzywdzeniem innych. Odnośnie J. S. wskazał, że jest zaspokajany przez jego samego córkę i zięcia, którzy podpisali z nim mężczyzną ugodę, w zawieraniu której on sam nie uczestniczył.

Co do S. B. wskazał, że próbował z nim rozmawiać, ale ten stwierdził, że nie jest zainteresowany drobnymi wpłatami, w wysokości 2 000 - 3 000 złotych. Odnośnie M. D. (2) stwierdził, że nie otrzymał on 2 000 złotych, bo oskarżony nie mógł się z nim skontaktować.

Co do M. D. (1) podał, że są współnikami w spółce z o.o., która powstała, bo obaj mieli duże zobowiązania finansowe względem siebie i innych osób. Z uwagi na swoje zobowiązania wybrali taką formę działalności żeby „stać na nogi”. W. K. nadmienił, że nie toczy się między nimi żadne postępowanie cywilne.

Odnośnie A. K. (3) i M. D. (1) oskarżony wskazał, że w umowach, które z nimi zawarł są klauzule kwitujące przyjęcie przez nich pieniędzy. W stosunku do M. D. (1) było to 400 000 złotych, a do A. K. (3) 160 000 złotych i 210 000 złotych.

W. K. podtrzymał, iż kwoty pożyczek udzielonych mu przez pokrzywdzonych są zawyżone. Stwierdził, że S. B. nigdy nie posiadał takich pieniędzy jakie miałyby jemu pożyczyć, a jakie są objęte zarzutami. Mógł on mieć jedynie 120 000 złotych jakie uzyskał przez pośredniczenie w sprzedaży nieruchomości, którą to sprzedaż prowadził wspólnie z nim samym. Dodał, że pieniądze, które zostały wypłacone wierzycielom, w wysokości 10 000 złotych pochodzą z zysku wypracowanego w spółce. Podtrzymał, że pożyczkodawcy wiedzieli, że pieniądze są wykorzystywane na handel nieruchomościami oraz pozyskanie warunków przyłączeniowych do (...) na terenie powiatu (...).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wina i sprawstwo W. K. w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzą wątpliwości.

Zważyć przy tym należy, że podstawą ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie były w części wyjaśnienia oskarżonego, a przede wszystkim zeznania świadków (pokrzywdzonych) stających w postępowaniu przygotowawczym, poparte materiałem dowodowym w postaci szeregu dokumentów. Podkreślenia przy tym wymaga, że oskarżony co do zasady przyznał, że pożyczył od pokrzywdzonych pieniądze na prowadzone przez siebie inwestycje, jednakże jednocześnie podważał wysokość części tych pożyczek i mający istnieć po jego stronie zamiar oszukania swych wierzycieli, a także zamiar udaremnienia zaspokojenia swoich wierzycieli poprzez celowe obciążenie swojego świadczenia emerytalnego alimentami na rzecz swojej żony, czy też poprzez darowanie jej 1/2 części swojej nieruchomości, czy też zamiar spłacenia części tylko wierzycieli, nie mogąc zaspokoić wszystkich, poprzez przekazanie części wierzycielom kwoty po 2 000, a jednemu z nich 3 000 złotych.

Dokonując oceny depozycji W. K. w zakresie przestępstw oszustwa należy wskazać, iż oskarżony przyznał, że pożyczał pieniądze od osób wskazanych w postawionych mu zarzutach (poza A. K. (1)), czyniąc tę okoliczność bezsporną w sprawie. Jednakże jednocześnie co do niektórych z pokrzywdzonych zaprzeczał kwotom wskazanym w zarzutach, twierdząc, iż kwoty udzielonych mu pożyczek w rzeczywistości były znacznie niższe. Niemniej jednak potwierdził, że podpisy widniejące na okazanych mu umowach przedmiotowych pożyczek, w miejscu przeznaczonym dla pożyczkobiorców, zostały nakreślone przez niego samego.

Odnosząc się do poszczególnych treści wyjaśnień oskarżonego, należy wskazać, iż Sąd nie dał wiary jego twierdzeniom, iż nie pożyczył pieniędzy w wysokości 265 000 złotych od A. K. (1).

To jego twierdzenie sprzeczne jest bowiem ze stanowczymi zeznaniami świadka **A. K. (1)** (k. 20 - 22, 662), z których wynika, że łączna suma pożyczek udzielonych przez nią, a nie zwróconych przez W. K. wynosiła 265 000 złotych. Zeznania te znalazły zaś potwierdzenie w treści dokumentów w postaci umów pożyczek z dnia 23 lipca 2010 roku na kwotę 30 000 złotych, z dnia 23 sierpnia 2010 roku na kwotę 35 000 złotych, z dnia 16 września 2010 roku na kwotę 88 000 złotych i z dnia 7 października 2010 roku na kwotę 112 000 złotych (k. 1 - 10).

Za nieprzekonujące i sprzeczne wewnątrznie uznać również należało wyjaśnienia W. K., że pożyczał pieniądze od męża A. K. (1) - to jest B. K. (1), skoro jednocześnie przyznał, że na umowach pożyczek, właśnie z A. K. (1), w miejscu podpisu pożyczkobiorcy widnieją jego podpisy. Wobec tego nie może ulegać wątpliwości, że oskarżony wiedział od kogo pochodzą udzielane mu sumy pieniędzy i że pożyczkodawcą nie jest nikt inny niż A. K. (1). Ponadto nie mogło ujść uwadze, że w toku dalszych swych wypowiedzi sam W. K. podał, że to A. K. (1), a nie jej mąż, pożyczała mu pieniądze na wysoki procent.

To ostatnie koresponduje zaś z relacjami w tej mierze pochodzącymi od **A. K. (1)**, która zeznała, że W. K. był znajomym jej męża, który latem 2010 roku przekazał, jej że W. K. chce pożyczyć pieniądze na zakup gruntów, na których mają być postawione wiatraki. Dodała, że jej mąż B. K. (1) nie mógł pożyczyć W. K. pieniędzy albowiem nie posiadał takich środków. Świadek opisywała, że umowy pożyczki sporządzał jej mąż i przekazywaniem oskarżonemu środków pieniężnych zajął się również jej mąż. B. K. (1) po przekazaniu oskarżonemu pieniędzy przekazywał jej podpisane umowy pożyczki. Wedle zeznań świadka, po upływie terminów zwrotu pożyczek jej mąż kontaktował się z W. K., który twierdził, że pieniądze zainwestował i czeka na uprawomocnienie decyzji administracyjnych w zakresie umożliwienia sprzedaży zakupionych gruntów. W połowie 2011 roku zaczęła się niepokoić o zwrot pieniędzy pożyczonych W. K., wobec czego uzyskała od swojego męża numer telefoniczny W. K., który ją samą w rozmowie telefonicznej uspokajał, iż zwróci pożyczone pieniądze wraz z ustalonymi odsetkami, twierdząc jednocześnie, że inwestycja jest w toku. W październiku 2011 roku zapewniał ją nadal, że zwróci pożyczone pieniądze, gdy tylko uzyska pożyczkę pod zastaw swojego domu. Pomimo tych zapewnień nie zwrócił jej pożyczonych pieniędzy, a próby kontaktu z nim okazały się utrudnione albowiem unikał rozmów, nie chciał rozmawiać z jej mężem, a pod koniec 2011 roku brak było z nim jakiegokolwiek kontaktu. Stąd w grudniu 2011 roku ona sama złożyła do Sądu Rejonowego w Słupsku pozew o zapłatę kwoty wynikającej z umów pożyczek w wysokości łącznej 265 000 złotych.

Zeznania te były stanowcze, rzeczowe, logiczne, wobec czego brak było powodów, aby odmówić im waloru wiarygodności, tym bardziej, że korespondowały one z treścią zawartych z oskarżonym umów pożyczek, z których

wynika, że pożyczkodawca w osobie A. K. (1) udzieliła pożyczkobiorcy W. K., czterech pożyczek, w kwocie łącznej 265 000 złotych. We wszystkich umowach widnieje zapis, iż pożyczkobiorca potwierdza odbiór kwot widniejących w poszczególnych umowach, zaś na umowach tych podpisy złożyli W. K. (który przyznał, iż podpisy należą do niego) i A. K. (1). Ponadto wskazane okoliczności tworzą logiczną całość z treścią pism z dnia 21 marca 2011 roku i 29 grudnia 2011 roku, którymi to A. K. (1) wzywała W. K. do dobrowolnego zwrotu pożyczonych środków pieniężnych w kwocie łącznej 265 000 złotych, jak i treścią prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 5 czerwca 2012 roku w sprawie I C 52/12, którym zasądzono od W. K. na rzecz A. K. (1) kwotę 265 000 złotych (k. 3 - 10, 17 - 19, 663 - 668).

Wobec tego, odmienne w swej treści relacje W. K. ocenić należy jedynie jako mające na celu złagodzenie swej odpowiedzialności za zarzucany mu w tym zakresie czyn, jak i pomniejszenie wysokości koniecznego do zwrotu długu.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego odnośnie pokrzywdzonego P. K. (1), stwierdzić należy, że W. K. i w tej sytuacji dążył swymi wypowiedziami do pomniejszenia ciężącego na nim zadłużenia z tytułu zaciągniętych pożyczek. Oskarżony składał jednak w tej mierze zmienne wyjaśnienia, bowiem początkowo utrzymywał, że kwota udzielonej mu przez P. K. (1) pożyczki wynosiła około 300 000 złotych, a nie jak wynika ze stawianego mu zarzutu 678 000 złotych, następnie, że kwota 678 000 złotych to kwota 300 000 złotych powiększona o odsetki, a nadto, że oddawał pieniądze P. K. (1) bez pokwitowania.

Twierdzenia te, w przekonaniu Sądu, stoją w rażącej wręcz sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego P. K. (1) (k. 28 - 29), jak i treścią umów pożyczek (k. 32, 35, 37, 40, 43, 46, 49).

Pokrzywdzony **P. K. (1)** zeznał bowiem, że w dniu 20 stycznia 2011 roku wręczył W. K. pieniądze w kwocie 40 000 złotych, na dowód czego sporządzono umowę pożyczki. W lutym 2011 roku ponownie spotkał się z oskarżonym i wówczas W. K. poprosił go o pożyczanie kolejnej kwoty w wysokości 300 000 złotych. Wobec tego w dniu 10 lutego 2011 roku przekazał oskarżonemu kwotę 130 000 złotych, na okoliczność czego sporządzono umowę pożyczki. Kolejne pieniądze w kwocie 24 000 złotych przekazał oskarżonemu w dniu 18 lutego 2011 roku, w kwocie 104 000 złotych w dniu 15 marca 2011 roku, następnie kwotę 140 000 złotych w dniu 18 marca 2011 roku, kwotę 120 000 złotych i w dniu 29 kwietnia 2011 roku kwotę 120 000 złotych. Z zeznań P. K. (1) wynikało, że pożyczył W. K. łącznie kwotę 678 000 złotych, a na okoliczność wszystkich wręczonych oskarżonemu pieniędzy sporządzone zostały i podpisane umowy pożyczek. Pokrzywdzony przeczył też, aby W. K. zwrócił mu kwotę udzielonych pożyczek.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. K. (1), albowiem jawią się one jako szczerze i spontaniczne. Pokrzywdzony w sposób logiczny i rzeczowy opisywał znane mu okoliczności zdarzenia związane z udzielaniem poszczególnych pożyczek W. K. oraz powody jakie przyświecały mu przy pożyczaniu kolejnych kwot, pomimo nie zwrócenia poprzednich pożyczek. Jego twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w treści umów pożyczek (k. 32, 35, 37, 40, 43, 46, 49). Wynika z nich bowiem, że w dniu 20 stycznia 2011 roku pożyczkodawca w osobie P. K. (1) udzielił pożyczkobiorcy w osobie W. K. pożyczki w kwocie 40 000 złotych. Kolejne umowy również są zgodne z relacjami pokrzywdzonego, to jest że w dniu 18 lutego 2011 roku pożyczył W. K. kwotę 24 000 złotych, w dniu 15 marca 2011 roku kwotę 104 000 złotych i kwotę 140 000 złotych, w dniu 10 lutego 2011 roku kwotę 130 000 złotych, w dniu 18 marca 2011 roku kwotę 120 000 złotych, w dniu 29 kwietnia 2011 roku kwotę 120 000 złotych. Przy tym, we wszystkich tych umowach znajdował się zapis dotyczący pokwitowania odbioru wskazanych w umowach kwot, przez pożyczkobiorcę.

Mając zatem na uwadze, że W. K. nie kwestionował treści tych umów, a przy tym nie miał powodu, aby podpisywać umów pożyczek, których nie zaciągał, w tym potwierdzając w nich odbiór kwot wynikających z tych umów, nie sposób uznać, że twierdzenia P. K. (1) co do łącznej wysokości udzielonych przez niego oskarżonemu pożyczek nie odpowiadały rzeczywistości.

Podobnie za sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznać należy, że W. K. miałby zwracać jakieś kwoty pieniędzy P. K. (1) bez pokwitowań. Przemawia przeciwko temu zarówno okoliczność, że W. K. był doświadczonym przedsiębiorcą i musiał znać konsekwencje braku odbioru pokwitowań w takiej sytuacji, jak i znaczna wysokość zaciągniętych pożyczek.

Mniejszą kwotę, niż ta wynikająca z zarzutu, zdaniem oskarżonego, pożyczył on również od A. K. (2). Według W. K. były to dwie pożyczki w kwotach po 20 000 złotych, może 30 000 złotych.

Wypowiedzi te jako sprzeczne wewnętrznie nie były przekonujące. Jak sam przyznał oskarżony po okazaniu mu umów znajdujących się na k. 55 i 56 akt sprawy, na umowach tych w miejscu pożyczkobiorcy widnieją jego podpisy. Oskarżony odniósł się przy tym do kwot widniejących w tych umowach, stwierdzając, że rzeczywiście z kwoty 78 000 złotych wszystkiego A. K. (2) nie oddał, natomiast rozliczył w całości pożyczkę na kwotę 32 500 złotych. Jednakże przyznał, że nie posiada pokwitowania ani zwrotu kwoty 32 500 złotych ani części z kwoty 40 000 złotych, co jak wskazano już w odniesieniu do P. K. (1), mając na uwadze jakich kwot dotyczyła pożyczka, uznać należy za nieprawdopodobne.

Poza tym, jak wynika z jasnych i szczegółowych zeznań **A. K. (2)** odnośnie okoliczności zawarcia pomiędzy mężczyznami umów pożyczek, W. K. zwrócił się do niego na początku kwietnia 2011 roku o udzielenie pożyczki w kwocie 30 500 złotych, której mu udzielił, a na okoliczność zawarcia której obaj podpisali umowę, z której wynikał termin zwrotu pieniędzy w dniu 20 maja 2011 roku. Pokrzywdzony przyznał, że z tej pożyczki W. K. zwrócił mu kwotę 30 000 złotych w czerwcu 2011 roku. Pozostaje kwota, to jest 500 złotych nie zwrócił. A. K. (2) opisywał, że zanim oskarżony zwrócił mu wspomnianą kwotę, to w kwietniu 2011 roku zwrócił się z prośbą o drugą pożyczkę. On sam przystał na tę prośbę i w dniu 16 kwietnia 2011 roku pożyczył W. K. kwotę 32 500 złotych. Na potwierdzenie pożyczonej kwoty również spisali umowę pożyczki. W wyniku kolejnej prośby pożyczył oskarżonemu w dniu 10 maja 2011 roku kolejną kwotę to jest 78 000 złotych i również spisali na potwierdzenie tej czynności umowę.

Zeznania pokrzywdzonego odnośnie tych dwóch ostatnich umów pożyczek znajdują korespondują z treścią dokumentów w postaci umów (k. 55 i 56). Z pierwszej z nich wynika bowiem, że w dniu 10 maja 2011 roku pożyczkodawca w osobie A. K. (2) udzielił pożyczkobiorcy W. K. pożyczki w kwocie 78 000 złotych. Z drugiej umowy wynika, że A. K. (2) udzielił oskarżonemu w dniu 16 kwietnia 2011 roku pożyczki w kwocie 32 500 złotych. Co istotne, w obu umowach zawarto zapis, że pożyczkobiorca kwituje odbiór gotówki. Podkreślenia też wymaga, że na obydwu umowach zostały zamieszczone podpisy W. K., a sam oskarżony przyznał, że zawierał takie umowy z pokrzywdzonym.

Tym samym uznać należy, że twierdzenia A. K. (2), w odróżnieniu do depozycji oskarżonego, nie były odosobnione, a jego słowa znajdowały oparcie także w innych dowodach. Tym samym brak powodów, by zeznania A. K. (2) co do wysokości zaciągniętych, a nie zwróconych przez oskarżonego pożyczek uznać za nieprawdziwe.

W. K. kwestionował również wysokość pożyczki udzielonej mu przez małżonków S.. W. K. przyznał sam fakt zaciągnięcia takich pożyczek, jednak co do wysokości pożyczki w kwocie 300 000 złotych składał zmienne i całkowicie sprzeczne, a co za tym idzie - niewiarygodne wyjaśnienia. Oskarżony raz bowiem podawał, że wpisał z J. S. jako kwotę pożyczki 300 000 złotych, mimo, że wynosiła ona 150 000 złotych, gdyż prosił o to J. S., który chciał ukryć przed żoną jakieś rozliczenia. Następnie zaś W. K. twierdził, że w umowie tej w momencie jej podpisywania przez niego samego, jak i jego żonę, córkę i zięcia nie była zawarta informacja o wysokości zaciąganej pożyczki, a także że kwota 300 000 złotych w istocie stanowiła kwotę pożyczki łącznie z kwotami odsetek z tytułu jej udzielenia, które J. S. dalej mu pożyczał.

Żona oskarżonego **Z. K.** (k. 1055v), jego córka **V. J. (1)** (k.1057v), jak i jego zięć **G. J. (1)** (k. 1041v), przyznali, że podpisali się pod umową z dnia 1 czerwca 2011 roku (przy czym V. J. (2) twierdziła, że miało to miejsce już w dniu 24 maja 2011 roku). Wszyscy wymienieni stwierdzili jednak, że w chwili podpisywania umowy nie był wypełniony § 1 przedmiotowej umowy, dotyczący kwoty udzielanej pożyczki, a sama umowa miała dotyczyć kwoty 150 000 złotych, natomiast pozostała kwota, której domagają się pokrzywdzeni w wysokości 150 000 złotych, to odsetki od niezapłaconej pożyczki.

Tym twierdzeniom Sąd nie dał wiary. Odnosząc się w pierwszej kolejności do argumentacji oskarżonego, stwierdzić należy, że jest nieprawdopodobnym, aby osoba prowadząca działalność gospodarczą, jak i uprzednio zatrudniona jako policjant, nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji podpisywania w pełni nie wypełnionej umowy pożyczki i to w

podstawowej kwestii, to jest co do wysokości zaciąganej pożyczki, i że oskarżony na takie konsekwencje narażałby nie tylko siebie, ale też członków swojej najbliższej rodziny, którzy umowę tą także podpisali jako współpożyczkobiorcy. Co do pozostałych zaś przedstawianych przez oskarżonego rzekomych okoliczności mających wspierać wersję o pożyczce w kwocie 150 000 złotych, to podobnie mając na uwadze profesję W. K. niewiarygodnym jest, że godziłby się na wpisywanie fikcyjnej kwoty pożyczki i to z tak znaczną nadwyżką.

Podobnie, Sąd nie zaakceptował argumentacji żony, córki i zięcia W. K. co do podpisania przez nich niewypełnionej we wskazanej części umowy pożyczki pobranej od J. i I. S.. Zdaniem Sądu, ich relacje stanowiły próbę wsparcia wyjaśnień oskarżonego celem pomniejszenia zakresu jego odpowiedzialności, jak i ich odpowiedzialności za dług wobec pożyczkodawców. Nie można bowiem pominąć okoliczności, że pożyczkodawcy mieliby, według swych wypowiedzi, złożyć podpisy pod umową pożyczki, na której nie widniała kwota będąca przedmiotem umowy, a jednocześnie jeszcze złożyć jako zabezpieczenie podpisy pod wekslem stanowiącym część umowy, nie znając istoty tej umowy, a przy tym narażając się na ewentualną konieczność zwrotu bliżej nieokreślonej sumy pieniędzy. Nadto nie można nie zauważyć, że J. S. i I. S. nie byli osobami powiązаныmi z oskarżonym rodzinnie, co ewentualnie mogłoby uzasadniać tak dalece posunięte odejście od formalizmu przy sporządzaniu umowy pożyczki.

Ocena ta koresponduje też z zeznaniami **J. S.** (k. 117 - 118), który wskazał, że po pierwszej zaciągniętej przez oskarżonego i jego żonę pożyczce w kwocie 80 000 złotych, W. K. zwrócił się o kolejną w kwocie 300 000 złotych, zaś o konieczności jej udzielenia przekonywał go nie tylko sam oskarżony, ale też i jego żona oraz córka. On sam zażądał jednak by pod umową, jako zabezpieczenie jej spłaty, jako pożyczkobiorcy podpisali się poza oskarżonym, jego żona, córka i zięć.

Sąd dał wiarę tym relacjom albowiem pokrzywdzony rzeczowo i precyzyjnie opisał okoliczności udzielenia pożyczek oskarżonemu. Jego zeznania jawią się jako szczerze i spontaniczne, a przy tym znajdują potwierdzenie w treści dwóch umów pożyczek (k. 63 - 64, 65 - 67). Wymienione umowy zawierają bowiem zapis odnośnie kwot pożyczek 80 000 złotych i 300 000 złotych, a nadto, iż pożyczkobiorcy potwierdzają odbiór wskazanych w umowach sum pieniędzy. Nie można też nie zauważyć, że to J. S. żądał dodatkowego zabezpieczenia udzielonej pożyczki, skoro uzależnił ją od wzięcia za nią współodpowiedzialności, poza oskarżonym, przez jego członków rodziny.

Twierdzenia J. S. korespondują z treścią nakazów zapłaty Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 września 2011 roku w sprawie I Nc 41/11 (k. 120) i Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 23 lutego 2012 roku w sprawie akt IX Nc 25/12 (k.121), którymi to nakazano zapłatę na rzecz J. S. i I. S. kolejno kwoty 300 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od W. K., Z. K., V. J. (3) i G. J. (1) oraz kwoty 75 000 złotych z ustawowymi odsetkami od W. K. i Z. K..

O tym, iż suma pożyczki z dnia 1 czerwca 2011 roku wynosiła 300 000 złotych świadczą też zeznania **J. S.** o tym, że zawarł ugodę z córką i zięciem oskarżonego odnośnie uregulowania należności i w wyniku tego odzyskał już sumę około 200 000 złotych (k. 661). Okoliczność takiej ugody potwierdził też W. K..

Zdaniem Sądu, gdyby pokrzywdzony i jego żona nie pożyczili oskarżonemu, jego żonie, córce i zięciowi kwoty 300 000 złotych, a 150 000 złotych, to zważywszy na znaczną wysokość kwoty pożyczki, a i znaczną ogólną wysokość różnicy między tymi kwotami, Z. K., V. J. (3) i G. J. (1) nie zaakceptowałyby zarówno treści orzeczeń Sądu Cywilnego, jak i nie podpisałyby ugody odnośnie zwrotu tej sumy.

Wobec tego, Sąd nie zaaprobował depozycji W. K., uznając, że są one jedynie obliczone na złagodzenie swojej odpowiedzialności karnej, jak i odpowiedzialności z tytułu ciężącego na oskarżonym i jego członkach rodziny długu.

Odnośnie pożyczki zaciągniętej u M. D. (1), oskarżony wyjaśnił, że pożyczali sobie nawzajem pieniądze, przy czym M. D. (1) oddał jemu samemu część pieniędzy. W. K. nie chciał jednak wskazać na jaki cel je spożytkował. Nadto W. K. nie potrafił podać czy sam zwrócił pieniądze M. D. (1) stwierdzając, że w ramach rozliczenia zaproponował mu zajęcie się sprawą odkupu od A. K. (3) spółki, a w konsekwencji nieruchomości w L.. W czasie kolejnych wyjaśnień oskarżony zaś twierdził, że są wraz z M. D. (1) współnikami w spółce W (...), z uwagi na łączące ich wzajemne rozliczenia. Twierdził też, że M. D. (1) wycofał przeciwko niemu zawiadomienie o przestępstwie. Następnie W. K. wyjaśnił, że w grudniu 2010

roku i kwietniu 2011 roku pożyczył M. D. (1) dwa razy po 200 000 złotych, których ten mu nie zwrócił. Przedłużyli termin zwrotu pożyczki do dnia 31 grudnia 2013 roku w zamian za zyski najpierw w wysokości 20 %, a następnie w wysokości 50 %, jednak M. D. (1) nie spłacił należności.

Stwierdzić należy, że analiza tych depozycji prowadzi do wniosku, że wyjaśnienia oskarżonego co do pożyczki zaciągniętej u M. D. (1) są zarówno niekonsekwentne, jak i pokrętne. Przy czym uwagę zwraca, że o pożyczkach zaciągniętych przez M. D. (1) oskarżony nic nie mówił podczas swych pierwszych wyjaśnień w zakresie swojego długu wobec tej osoby. Za niewiarygodne zaś uznać należy, że W. K. nie wspomniałby już wówczas tej kwestii, gdyby rzeczywiście M. D. (1) był mu winien taką samą kwotą, a nawet wyższą z tytułu zaciągniętych wobec oskarżonego pożyczek. Świadczy, to zdaniem Sądu o tym, że wyjaśnienia odnośnie pożyczek pobranych przez M. D. (1) od oskarżonego nie są prawdziwe.

O zaciągnięciu przez oskarżonego pożyczki w kwocie 400 000 złotych u M. D. (1) świadczą zeznania pożyczkodawcy. **M. D. (1)** zeznał bowiem, że już wcześniej pożyczał oskarżonemu pieniądze w kwotach 20 000 do 200 000 złotych i W. K. zawsze je oddawał. W marcu 2011 roku pożyczył mu 400 000 złotych, na co sporządzili pisemną umowę. Kwotę tę oskarżony miał zwrócić w terminie do dwóch miesięcy. Z uwagi na to, że tego nie zrobił, on sam założył z oskarżonym firmę W (...) zajmującą się udzielaniem krótkoterminowych pożyczek, aby kontrolować poczynania oskarżonego. Świadek przyznał też, że sam także pożyczył od oskarżonego kwotę 400 000 złotych, z czego spłacił mu około 250 000 - 300 000 złotych. Podczas kolejnego przesłuchania M. D. (1) oświadczył zaś, że nie chce w sprawie występować jako pokrzywdzony (k. 740 - 741, 951)

Zeznania M. D. (1) co do udzielonej przez niego w dniu 15 marca 2011 roku W. K. pożyczki w wysokości 400 000 złotych, znajdują potwierdzenie w treści umowy z dnia 15 marca 2011 roku (k. 743) wraz z deklaracją wekslową i wekslem (k. 744, 745), podpisanymi przez oskarżonego, stąd Sąd uznał je za wiarygodne. Natomiast nieprzekonujące były twierdzenia świadka odnośnie pożyczki udzielonej mu przez W. K. i to w tej samej wysokości w jakiej oskarżony miał mu być dłużny. Świadek bowiem twierdził, że rzekomej pożyczki od oskarżonego nie skompensował z pożyczką udzieloną oskarżonemu wcześniej, gdyż uznali te dwie pożyczki za odmienne kwestie. Jednocześnie podtrzymywał, że oskarżony jest mu dłużny 400 000 złotych, choć twierdził, że sam spłacił W. K. tylko część pożyczki.

W ocenie Sądu, twierdzenia te, podobnie jak zbliżone wyjaśnienia W. K., były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Za nieprawdopodobne uznać bowiem należy, że obaj mężczyźni mieliby uznawać za odmienne kwestie tożsame w swej wysokości wzajemne pożyczki, które mogły ulec skompensowaniu. Jednocześnie nie można było pominąć okoliczności, iż M. D. (1) utrzymywał, że nie chce w sprawie występować jako pokrzywdzony, a w czym W. K. był dobrze zorientowany.

Okoliczności te, zdaniem Sądu świadczą o tym, że świadek zeznając o pożyczce zaciągniętej przez siebie u oskarżonego, jak i wskazując na to, że nie jest w sprawie pokrzywdzony, dążył w istocie do umniejszenia odpowiedzialności oskarżonego w sprawie. Nie można bowiem nie zauważyć, że W. K. twierdził, że przyczyną braku spłaty innych pożyczek miała być właśnie m. in. pożyczka jakoby zaciągnięta u niego, a nie spłacona przez M. D. (1).

Stąd też Sąd uznał, że w istocie tylko W. K. zaciągnął pożyczkę u M. D. (1), której mu dotychczas nie spłacił.

W zakresie pożyczek udzielonych W. K. przez J. O., Sąd dał wiarę twierdzeniom oskarżonego, iż pożyczki takie u niego zaciągał. Wprawdzie oskarżony twierdził, że nie pamięta ich wysokości i utrzymywał, że pożyczkodawca zniszczył oryginały tych umów, to jednocześnie jednak przyznał, że napisał na prośbę J. O. oświadczenie odnośnie spłaty pożyczek w łącznej wysokości 225 000 złotych i na tej podstawie J. O. uzyskał nakaz zapłaty.

Uznać zatem należy, że oskarżony w istocie nie kwestionował wysokości pożyczek uzyskanych od J. O..

Znajduje to także potwierdzenie w zeznaniach **J. O.** oraz treści zgromadzonych dokumentów.

J. O. opisał bowiem, że na prośbę oskarżonego udzielił mu dwóch pożyczek, a dla zabezpieczenia ich spłat sporządził dwie umowy pożyczek jedną z dnia 27 sierpnia 2010 roku na kwotę 75 000 złotych, a drugą z dnia 20 września na kwotę 150 000 złotych. Gdy oskarżony nie zwrócił pożyczonych pieniędzy, wystąpił z pozwem o zapłatę do Sądu Okręgowego w Słupsku. Pokrzywdzony tłumaczył, że przed złożeniem pozwu uzyskał od W. K., podpisane przez niego zobowiązanie, iż środki pieniężne odda mu do dnia 15 maja 2011 roku, jednak oskarżony terminu tego także nie dotrzymał. Pokrzywdzony wskazał, że po uzyskaniu nakazu zapłaty z dnia 2 czerwca 2011 roku złożył wniosek o wszczęcie egzekucji, w wyniku której otrzymał jedynie cztery wpłaty od komornika w wysokości po około 960 złotych (k. 114 -115).

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, albowiem jawią się jako logiczne, a J. O. w sposób spójny opisywał okoliczności udzielonych przez niego pożyczek. Nadto jego relacje korespondują z treścią umowy pożyczki z dnia 27 sierpnia 2010 roku na kwotę 75 000 złotych i umowy pożyczki z dnia 20 września 2010 roku opiewającej na kwotę 150 000 złotych, płatnej w dwóch ratach po 75 000 złotych każda (k. 69 - 70), jak i treścią potwierdzenia przez W. K. istnienia jego zobowiązania wobec J. O. z dnia 21 kwietnia 2011 roku (k. 528) i nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 2 czerwca 2011 roku w sprawie I Nc 29/11 (k. 529).

Tym samym również w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego co do istoty ocenić należało jako przekonujące.

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia W. K. odnośnie umowy pożyczki łączącej go ze S. F.. Oskarżony przyznał, iż pożyczył od tej osoby pieniądze w kwocie 33 000 złotych. Te jego twierdzenia są zaś zgodne z zeznaniami **S. F.**, który opisał, że oskarżony był zainteresowany pożyczką w wysokości 50 000 złotych, jednak on sam dysponował jedynie kwotą 33 000 złotych i udzielił mu pożyczki w takiej kwocie. Na okoliczność udzielenia pożyczki sporządzili umowę pożyczki, której zabezpieczeniem był również podpisany przez W. K. weksel in blanco. Gdy nie następował zwrot pożyczki w umówionym terminie, jak i mimo dalszych ponagleń, on sam złożył pozew o zapłatę, na skutek czego uzyskał wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 21 marca 2012 roku w sprawie o sygn. akt IX C 34/12 (k. 1008 - 1009).

Relacje te znajdują w całości poparcie w treści umowy pożyczki z dnia 25 sierpnia 2011 roku (k. 1005 akt), jak i wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 21 marca 2012 roku w sprawie IX C 34/12 (k. 1007). Tym samym brak powodów, by uznać je za odbiegające od rzeczywistości.

W. K. nie kwestionował też w swych wyjaśnieniach okoliczności zaciągnięcia pożyczek od S. B. i W. D., jak i brak ich zwrotu tym osobom. Jedynie oskarżony kwestionował, aby pożyczył od S. B. tak znaczne kwoty, wskazując, że S. B. nie dysponował takimi sumami pieniędzy. Okoliczności zaciągnięcia pożyczek, jak i ich wysokość jednoznacznie wynikają jednak z zeznań wskazanych pokrzywdzonych.

Mianowicie **S. B.** podał, że udzielił oskarżonemu - kuzynowi swojej żony w dniu 5 listopada 2010 roku dwóch pożyczek na kwotę 120 000 złotych i 340 000 złotych. Pierwsza pożyczka miała zostać zwrócona do dnia 30 grudnia 2010 roku a druga do dnia 15 grudnia 2010 roku. Kwoty te pochodziły ze spadku, oszczędności oraz pożyczek. Nadmieniał, że w dniu 13 września 2011 roku i 21 października 2011 roku Sąd Okręgowy w Słupsku wydał nakazy zapłaty w sprawach I NC 48/11 i I NC 55/11, nakazując oskarżonemu zapłatę właśnie tych sum wynikających z nieuregulowanych pożyczek (k. 987 - 988). Twierdzenia pokrzywdzonego korespondują z treścią nakazów zapłaty wydanych przez Sąd Okręgowy w Słupsku w dniu 13 września 2011 roku w sprawie I Nc 48/11 (k. 999) i w dniu 21 października 2011 roku w sprawie INc 55/11 (k. 1001).

Pokrzywdzony **M. D. (2)** składając zeznania w charakterze świadka (k. 977- 978) także potwierdził, że udzielił oskarżonemu pożyczki w kwocie 22 000 złotych. Pokrzywdzony opisał, że w dniu 26 maja 2011 roku na okoliczność udzielonej pożyczki została sporządzona umowa pożyczki, z datą jej zwrotu w dniu 8 czerwca 2011 roku. Kiedy upłynął termin zwrotu pożyczki podejmował bezskuteczne próby telefonicznego skontaktowania się z oskarżonym, a w dniu 22 sierpnia 2011 roku wysłał oskarżonemu wezwanie do zapłaty. Oskarżony obiecywał zwrot pożyczki, a gdy to nie nastąpiło on sam złożył pozew do Sądu (k. 977 - 978). Powyższe relacje pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w

dokumentach w postaci: umowy pożyczki z dnia 26 maja 2011 roku (k. 972) oraz w wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 20 stycznia 2012 roku (k. 973).

Sąd uznał, że obaj świadkowie nie mieli powodu podawać nieprawdziwe okoliczności związane z udzieleniem pożyczek oskarżonemu, a w szczególności za nieprawdopodobne uznać należy, że S. B. miałby obciążać oskarżonego - spokrewnionego z jego żoną - wyższą od rzeczywistej kwotą pożyczki.

Sąd nie dał też wiary twierdzeniom oskarżonego, iż przyczyną nie wywiązania się przez niego z umów łączących go ze S. B. i M. D. (2) było załamanie i pogorszenie się jego sytuacji finansowej we wrześniu 2011 roku, kiedy to sfinalizował zakup spółki od A. K. (3) i niepowodzeniem zakończyła się inwestycja z G. B., od którego miał otrzymać 1 500 000 Euro za załatwienie mu warunków przyłączeniowych do farmy wiatrakowej. Twierdzeniom tym nie można było przyznać waloru wiarygodności albowiem sprzeczne były z zeznaniami świadka **G. B.**, który zaprzeczył jakiegokolwiek współpracy z oskarżonym W. K.. Świadek przyznał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (...) zajmuje się energią odnawialną, w tym elektrowniami wiatrowymi, nadto, że ma tereny własne w gminie P. i D.. Przyznał również, że zna K., którego poznał w 2010 albo 2011 roku u przedsiębiorcy ze S., który nazywał się R.. G. B. zaprzeczył jednak jakimkolwiek interesom z oskarżonym. Dodał, że jego kontakty z oskarżonym ograniczyły się jedynie do 3 - 4 spotkań, w tym dwóch u R., od którego on sam chciał nabyć warunki przyłączeniowe do jednego - trzech głównych punktów zasilania w S. dla projektu N., jednak z R. nie doszło do podpisania umowy. Świadek zaprzeczył, aby oskarżony kiedykolwiek pośredniczył w jakiejś transakcji prowadzonej przez niego, aczkolwiek on sam spotkał się na jego wyraźną prośbę z nim dwukrotnie. Nie dążył do kontaktu z oskarżonym, albowiem uważał go za osobę niedecyzyjną, a nadto powoływał się on na niejasne znajomości w Zakładzie (...) w S., gdzie mógłby mu pomóc w uzyskaniu przyłącza w Gminie D., a on sam chciał mieć oficjalnie, zgodnie z procedurą wydaną decyzję w tym zakresie. G. B. dodał też, że oskarżony chciał pożyczyć od niego pieniądze, jednak on sam takowej pożyczki nigdy mu nie udzielił (k. 612 - 615).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka G. B. albowiem są one jasne, rzeczowe, konsekwentne. Uznać je należy także za szczere, skoro świadek nie ukrywał kontaktów z W. K., jak i tego, że był zainteresowany podobną działalnością, na którą pożyczki w większości zaciągał oskarżony. Tym samym Sąd nie znalazł powodów, dla których świadek miałby celowo zaprzeczać twierdzeniom oskarżonego, gdyby były one zgodne z rzeczywistością.

Ponadto również **M. S.** wykluczył, aby pośredniczył w uzyskiwaniu przez oskarżonego zezwolenia na przyłączenie turbin wiatrowych do sieci energetycznej. Przyznał, że zna oskarżonego, którego brat ojca był jego chrzestnym i zna S. K., który był jego przełożonym w Zakładzie energetycznym w S. do 2009 lub 2010 roku, kiedy przeszedł do Zakładu (...) w G., jednak on sam nie zapoznawał ze sobą tych osób i nie wie czy się znają. Sam nie zna G. B.. Wydaje mu się, że S. K. nie miał wpływu na wydanie decyzji o przyłączeniu do sieci energetycznej (k. 713v).

Z kolei **A. K. (3)** wskazał, że powiedział swojemu koledze M. M. (2), że chce sprzedać nieruchomość w L., a ten skontaktował go z W. K.. On sam zawarł z W. K. umowę pożyczki kwoty 210 000 złotych, której miał nie zwracać oskarżonemu, gdyby doszło do sprzedaży nieruchomości. Nie otrzymał od niego całej kwoty, a w kwotach po około 5 000 złotych, łącznie uzyskał sumę 150 000 złotych w gotówce, jak i zakupach. Świadek wskazał też, że podpisał z oskarżonym dokument, że zwrócił mu kwotę 210 000 złotych, choć nie jest to zgodne z rzeczywistością. Nie potrafił określić kiedy miało miejsce sporządzenie tego dokumentu (k. 627v - 628). Następnie świadek jednak sprostował te zeznania wskazując, że nie otrzymał od W. K. żadnej kwoty pieniędzy, choć podpisał mu dokument, że zwrócił mu pożyczkę, jednak nie wie czemu to miało służyć. Podał też, że był już wówczas po wylewie i chciał, aby oskarżony mu pomógł i kupił od niego tą nieruchomość. Przyznał, że jest jedynym współdziałowcem firmy (...), która jednak nie prowadzi działalności (k. 674v - 675).

Sąd uznał za wiarygodne, iż oskarżony nie udzielał świadkowi żadnej pożyczki, albowiem brak powodów, dla których miałby to czynić, w sytuacji, gdy nie współdziałał ze świadkiem w jego firmie, albowiem ta nie funkcjonowała. Poza tym relacje W. K. odnośnie tych pożyczek nie były konsekwentne, skoro oskarżony raz twierdził, że były to pożyczki, a dalej utrzymywał, że nie były to pożyczki, lecz zaliczki na poczet zakupu od A. K. (3) nieruchomości. Nadto, gdyby

w istocie oskarżony przekazywał A. K. (4) pieniądze na poczet zakupu od niego nieruchomości, czy jako pożyczki, to zważywszy ich wysokość - bez wątpienia posiadałby na to pokwitowania.

Tym samym uznać należy, że wyjaśnienia oskarżonego co do przyczyn braku uregulowania pożyczek wobec S. B. i M. D. (2) nie polegają na prawdzie.

Wskazać też należy, że z zeznań A. K. (1), P. K. (1), A. K. (2), J. O., J. S., M. D. (1), M. D. (2), S. B. i S. F. wynika, że oskarżony bądź to wcale nie zwrócił im należności, bądź uczynił to w znikomej części, przy czym zauważyć należy, że nastąpiło to już w czasie, gdy toczyło się postępowanie karne w sprawie W. K..

Świadkowie ci również zgodnie podawali, że wielokrotnie bezpośrednio, w rozmowach telefonicznych, jak i pisemnie wzywali oskarżonego do zwrotu pożyczek, jednakże W. K. przedłużał terminy spłaty. I tak A. K. (1) informował najpierw, że oczekuje na decyzje administracyjne pozwalające mu na sprzedaż nabytych działek gruntu, następnie, że czeka na pożyczkę od (...) biznesmena, pod zastaw swojego domu, dalej, że ma problemy z zawarciem aktu notarialnego w tym zakresie, a wreszcie twierdził, że zawiadomi Policję o nachodzeniu go w domu przez B. K. (1) (k. 20 - 22).

Z kolei, wedle relacji **P. K. (1)**, oskarżony zbywał go w sprawie zapłaty, a gdy nadchodziły kolejne terminy zwrotu pożyczki, wręcz przekonywał go o konieczności udzielenia mu kolejnej pożyczki, w związku ze zbliżającym się zakończeniem inwestycji związanej z elektrowniami wiatrowymi i firmą (...) i związanymi z tym kosztami.

Jak podał zaś **A. K. (2)**, oskarżony gdy nastąpił termin zwrotu pożyczki informował go, że maszyny, na które zaciągnął pożyczki zostały już sprowadzone do Polski i trwają formalności związane z załatwianiem ich leasingu, następnie twierdził, że oszukał go wspólnik w tym interesie (k. 57 - 58).

Natomiast **J. O.**, oskarżony tłumaczył zwłokę w płatności problemami z uzyskaniem pozwoleń na budowę farm wiatrowych (k. 114 - 115), **J. S.** mówił, że wkrótce zwróci mu pieniądze, ale następnie przestał odbierać telefony i nie wpuścił pokrzywdzonego do swojego domu, gdy ten chciał rozmawiać z nim w sprawie długu (k. 117 - 118), a **M. D. (1)** obiecywał jedynie, że dług zostanie mu zwrócony (k. 740v).

Z kolei **M. D. (2)** zeznał, iż oskarżony powiedział mu, że odda mu pieniądze, gdy tylko klient, dla którego miał załatwić maszynę budowlaną z Niemiec, na którą pożyczył pieniądze, zapłaci mu za maszynę (k. 977 - 978).

S. B. wskazał zaś, że po upływie terminu zwrotu pożyczek oskarżony zwodził go, prosił o prolongatę terminu pożyczki, a gdy on sam nadal upominał się o zwrot pieniędzy, W. K. tłumaczył, że niedługo odda mu pieniądze, bo jeździ po pieniądze do W. B..

Wreszcie **S. F.** podał, że W. K. przesuwiał termin zwrotu pożyczki podając różne wymówki, do czasu, gdy kontakt z nim się urwał.

Zważyć zatem należy, że oskarżony nie zwracając pożyczek w terminach, przede wszystkim powoływał się na niepowodzenie inwestycji na którą miała być przeznaczona pożyczka, jak i przeciąganie się jej finalizacji, natomiast nigdy nie ujawnił swoim pożyczkodawcom, aby miał jakieś problemy finansowe, a na co powoływał się w swoich wyjaśnieniach. Przy tym, jak wynika z zeznań pokrzywdzonych, W. K. zapewniając pożyczkodawców o zamiarze spłaty pożyczek, zaciągał u nich kolejne pożyczki, które miały służyć zakończeniu realizacji przedsięwzięć, na które pobrał pierwotnie pożyczki (np. J. S. i I. S., P. K. (1)). Przy tym, oskarżony zaciągał kolejne pożyczki także u następnych osób, w czasie, kiedy już zalegał z zapłatą na rzecz innych pożyczkodawców. I tak mimo braku zwrotu pożyczek zaciągniętych od A. K. (5) w kwotach 30 000 złotych i 35 000 złotych, W. K. zaciągnął kolejne u S. B., mimo braku zwrotu także kolejnych pożyczek od A. K. (5) w kwotach 88 000 złotych i 112 000 złotych oraz pożyczek zaciągniętych u S. B., W. K. zaciągnął pożyczki u P. K. (1). Mimo braku zwrotu pożyczek w kwotach 130 000 złotych i 24 000 złotych wobec P. K. (1), jak i wcześniej wskazanych pożyczkodawców, zaciągnął pożyczkę u M. D. (1). Mimo braku spłaty pożyczek w kwotach 40 000 złotych, 130 000 złotych, 24 000 złotych, 104 000 złotych 120 000 złotych wobec P. K. (1), jak i

wszystkich pożyczek zaciągniętych u A. K. (5) i S. B., W. K. zaciągnął pożyczki u A. K. (2). Następnie mimo braku spłat tych wszystkich pożyczek zaciągał kolejne u S. F., J. S. i I. S., J. O. i M. D. (2).

Nadto, jak wskazano już wyżej, część z pożyczek miała być przeznaczona na interesy związane z elektrowniami wiatrowymi, a oskarżony powoływał się przy tym między innymi na W. B. jako osobę, dla której miał wykonywać związane z tym czynności, a tymczasem, W. B. tego nie potwierdził i brak okoliczności świadczących o tym, że W. K. w istocie zajmował się tego typu działalnością w zakresie przez siebie powoływanym wobec pożyczkodawców, a w tym by w rzeczywistości wydatkował na ten cel pożyczone pieniądze. Znamienne jest bowiem, że oskarżony wskazując na niepowodzenie związane z interesem planowanym z G. B., nie wskazywał by na interes ten poniósł jakieś finansowe koszty. Oskarżony nie wskazywał też w swych relacjach aby nie powiodły mu się interesy związane z zakupem maszyn, a na które przecież także zaciągał pożyczki.

Podkreślenia także wymaga, że W. K. uzasadniając brak płatności pożyczkodawcom poza tym, że niewiarygodnie, jak wskazano już wyżej, powoływał się na rzekomy brak zwrotu pożyczki przez A. K. (3), i to łącznie przecież wynoszącej 370 000 złotych, a zatem zdecydowanie niższej niż suma zaciągniętych przez oskarżonego pożyczek u pokrzywdzonych, a także zakończony niepowodzeniem interes z G. B., to także utrzymywał, że na jego sytuację finansową miała też wpływ niespłacona mu przez M. D. (1) pożyczka w wysokości 400 000 złotych.

Pomijając, że Sąd już wyżej uznał, że pożyczka taka miejsca nie miała, to nawet przyjmując jej istnienie, nie można nie zauważyć, iż oskarżony twierdził, że miała ona zostać spłacona do 31 grudnia 2013 roku, a zatem oskarżony godząc się na taki termin spłaty musiałby uznawać, że pieniądze te nie są mu niezbędne. Ponadto trudno byłoby uznać brak spłaty tej pożyczki za argument mający przekonywać o utrudnieniu w spłacie innych pożyczek, skoro W. K. był dłużny samemu M. D. (1) tożsamą sumę, a zatem brak ewentualnej spłaty ze strony M. D. (1) nie miał żadnego wpływu na spłatę zobowiązań oskarżonego u innych osób.

W ocenie Sądu, okoliczność, że W. K. podawał tak nieracjonalne i nie znajdujące pokrycia w stanie rzeczywistym powody braku spłaty należności, świadczą o tym, że są one jedynie nieudolną próbą obrony oskarżonego, nie mającą żadnego związku z prawdziwymi powodami braku zwrotu pożyczek.

Przekonuje o tym także to, że W. K. także różnie określał w swych wypowiedziach termin, od którego miałyby się jego problemy finansowe pojawić. Początkowo twierdził, iż było to po wrześniu 2011 roku, następnie, że od maja 2011 roku, a dalej, że po marcu 2011 roku, kiedy to negatywnie zakończyły się negocjacje w sprawie farm wiatrowych.

Wskazać jednak należy, że W. K. zaciągał pożyczki także w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu 2011 roku, a w istocie nie spłacał już wcześniej pożyczek, zaciągniętych choćby w 2010 roku. Podkreślenia też wymaga, że w świetle zeznań pokrzywdzonych, nie mieli oni świadomości, że W. K. zaciągał tego typu zobowiązania także wobec innych osób.

W tym kontekście znamienne są zatem depozycje W. K., iż zaciągał kolejne pożyczki, mimo braku spłaty poprzednich, albowiem chciał inwestować. Świadczy to o tym, że oskarżony podejmował bliżej nieokreślone inwestycje kosztem pożyczkodawców, którym nie uregulował ich należności.

Jak wynika bowiem z informacji z Urzędu Skarbowego: w 2010 roku oskarżony osiągnął dochód z emerytury w wysokości 48752,72 złotych, a poniósł stratę w prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 21 895,14 złotych, w 2001 roku W. K. uzyskał dochód z emerytury w kwocie 50 383 złotych, a w prowadzonej działalności gospodarczej poniósł stratę w kwocie 2 781,16 złotych, a w 2012 roku uzyskał dochód z emerytury w wysokości 51 346,76 złotych, a z tytułu prowadzonej działalności w (...) spółki W (...) dochód w kwocie 4 805 złotych (k. 133, 670). Wobec tego nie sposób uznać, by realnie W. K. miał możliwość spłaty zaciągniętych w tak znacznych kwotach pożyczek ze wskazanych źródeł dochodów, z czego oskarżony niewątpliwie zdawał sobie sprawę, tym bardziej, że sam zajmował się działalnością gospodarczą w zakresie pośrednictwa w dochodzeniu należności finansowych.

Przechodząc do subsumcji prawnej zachowania oskarżonego należy wskazać, że stosownie do treści art. 286 § 1 k.k. odpowiada za oszustwo m. in. ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do

niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd. Przy czym owo wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi podstępными zabiegami (które nie muszą przybierać szczególnych form) doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy, a osoba oszukana właśnie na skutek tych podstępnych działań dobrowolnie oddaje sprawcy mienie. Jednocześnie kodeks karny nie określa sposobów wprowadzenia w błąd innej osoby, może to być osiągnięte przez sprawcę słowami, pismem, gestem. Istotne jest w tym zakresie to, że wynikiem działań sprawcy podjętych w celu wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego jest doprowadzenie go do tego, że wyobraża on sobie, że rzeczywisty stan rzeczy jest taki, jaki przedstawia mu sprawca, gdy obiektywna rzeczywistość jest całkowicie lub w znacznym stopniu inna. Co istotne, owo wprowadzenie w błąd musi nastąpić w zakresie tych okoliczności, które mają znaczenie dla podjęcia przez pokrzywdzonego decyzji o rozporządzeniu własnym lub cudzym mieniem, a więc okoliczności dotyczących np. sytuacji majątkowej sprawcy, jego rzeczywistych zamiarów, cech i wartości oferowanego przez niego towaru itp. Formą wprowadzenia w błąd może być przedłożenie pokrzywdzonemu fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów albo nierzetelnego oświadczenia dotyczącego okoliczności, które mają istotne znaczenie dla podjęcia przez niego decyzji o dokonaniu rozporządzenia mieniem na rzeczy sprawcy.

Sąd meriti podziela również pogląd, że kontrahent transakcji dwustronnej nie ma obowiązku ujawnienia sytuacji materialnej swojej firmy, niemniej jednak tylko wówczas nie będzie to miało charakteru wprowadzenia w błąd, gdy podmiot taki przy zachowaniu reguł kupieckich, którym druga strona ma prawo ufać, będzie miał faktyczną możliwość realizacji przyjętego na siebie umownie zobowiązania w dacie jego powstania, bez świadomego spowodowania szkody w majątku swojego wierzyciela (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lutego 1995 roku, w sprawie II AKr 246/94, KZS 1995, Nr 1 poz. 26).

Podkreślić bowiem trzeba, że zawarcie zobowiązania z umowy wzajemnej, z której jeden z kontrahentów uzyskuje świadczenie, jednak od początku nie ma szans ani zamiaru spełnić w umówionym terminie świadczenia wzajemnego, lub zamierza odłożyć je na czas bliżej nieokreślony jest działaniem oszukańczym, penalizowanym przez przepis art. 286 § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 września 2008 roku w sprawie II AKa 120/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 1995 roku w sprawie II AKr 2/95, Prok. i Pr. 1995, Nr 9, poz. 22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 24 listopada 1993 roku w sprawie II AKr 324/93, OSP 1995, Nr 4, poz. 79).

Jednocześnie, co warte podkreślenia, znaczenia dla odpowiedzialności z art. 286 § 1 k.k. nie może mieć brak należytej ostrożności pokrzywdzonego, a nawet jego lekkomyślność (por. Kodeks Karny Część szczególna Tom II, pod red. A. Wąska, Wydawnictwo C. H. Beck, 2004, k. 862).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej sprawy, stwierdzić należy, że W. K. celem uzyskania od pokrzywdzonych A. K. (5), S. B., P. K. (1), J. O., A. K. (2), J. S. i I. S., M. D. (1), M. D. (2) i S. F. pożyczek, informował ich o rzekomym prowadzeniu intratnych inwestycji związanych bądź to z siłowniami wiatrowymi bądź to polegających na sprowadzaniu maszyn z zagranicy. Nadto na poparcie swoich tez okazywał niejednokrotnie projekt umowy, która miała połączyć go z G. B., a na którego też powoływał się jako osobę, z którą miał prowadzić wspólne inwestycje związane z siłowniami wiatrowymi. W istocie te twierdzenia oskarżonego były niezgodne z rzeczywistością, a miały jedynie na celu wzbudzenie u pokrzywdzonych poczucia, iż oskarżony prowadzi interesy, które pozwolą na spłacenie każdej z zaciągniętych pożyczek.

Oskarżony działając w opisany wyżej sposób wprowadzał w błąd każdego z pokrzywdzonych co do celu na jaki przeznaczane miały być środki.

Przy tym, zaciągając kolejne pożyczki nie miał realnych możliwości, a w konsekwencji i zamiaru wywiązania się z zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek. W przedziale roku W. K. zawarł bowiem kilka umów na kwoty znaczne przewyższające jego możliwości ich zwrotu, a przy tym brak okoliczności pozwalających na ustalenie na jaki w istocie cel W. K. pieniądze te przeznaczył. Oskarżony, wiedząc, że posiada już wymagalne zobowiązania zaciągał kolejne wykorzystując ufność pokrzywdzonych. W ten sposób doprowadził wymienionych w akcie oskarżenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem w postaci pożyczonych pieniędzy.

Przy tym, co do pożyczek zaciągniętych u A. K. (5), S. B. na kwotę 340 000 złotych, P. K. (1), M. D. (1), J. S. i I. S., J. O., stwierdzić należało, że W. K. działał w stosunku do mienia znacznej wartości.

Za takie bowiem zgodnie z § 5 art. 115 k.k. uznaje się mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych. Okoliczność ta, zgodnie z brzmieniem art. 294 § 1 k.k., powoduje obostrzenie odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Ponadto w zakresie czynów z pkt 1, 4, 10, 11, jak i 8 oskarżenia, przyjęć należało, że popełnione one zostały jako czyny ciągle.

Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k. dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uznaje się za „jeden czyn zabroniony”. Ustawodawca bowiem przesądził, że przy spełnieniu pewnych warunków, wiele zachowań stanowi jednorazowe wypełnienie znamion jakiegoś typu czynu zabronionego. Zastosowanie art. 12 k.k. uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej (subiektywnej) w postaci „z góry przyjętego zamiaru”, z drugiej od przesłanek przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” oraz tożsamość pokrzywdzonego, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste. Brzmienie art. 12 k.k. przesądza o tym, że czyn ciągle charakteryzuje się jednym zamiarem (tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe. Nie spełnia kryteriów czynu ciągłego przypadek, w którym poszczególne zachowania sprawcy nie zostały objęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały dokonane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego zachowania, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania. Podobnie nie stanowi wypełnienia przesłanki podmiotowej, określonej w art. 12 k.k., sytuacja, gdy sprawca dopuszcza się kilku lub kilkunastu zachowań z odnawiającym się w odniesieniu do każdego z nich zamiarem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1999 roku w sprawie IV KKN 28/99 Prok. i Pr. 1999/10/2).

Odnosząc to do niniejszej sprawy, stwierdzenia wymaga, że podejmowanie przez oskarżonego działań wobec tych samych pokrzywdzonych w celu uzyskania wobec nich kolejnych pożyczek, na ten sam cel, bez wątplenia wiązało się z góry przyjętym zamiarem uzyskania, w drodze oszukańczych działań, od tych osób jak największej ilości pieniędzy, przy czym W. K. swoje działania dotyczące poszczególnych pożyczek wobec tych osób podejmował w stosunkowo krótkich odstępach czasu, wynoszących od niespełna miesiąca do dwóch miesięcy.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że **W. K.** poprzez to, że:

- w okresie od 23 lipca 2010 roku do 7 października 2010 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 265 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczek inwestycyjnych przeznaczonych na zainwestowanie w siłownię wiatrowe, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej, co do przeznaczenia kwoty pożyczki, zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 265 000 złotych na szkodę A. K. (1),

- w dniu 5 listopada 2010 roku w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 340 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczki inwestycyjnej przeznaczonej na zainwestowanie w siłownię wiatrowe, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, co do przeznaczenia kwoty pożyczki, zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy i zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 340 000 złotych na szkodę S. B.,

- w okresie od 20 stycznia 2011 roku do 29 kwietnia 2011 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził P. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 648 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczek inwestycyjnych przeznaczonych na zainwestowanie w siłownię wiatrowe, poprzez wprowadzenie w

błąd pokrzywdzonego, co do przeznaczenia kwot pożyczek, zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umówi i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 678 000 złotych na szkodę P. K. (1),

- w dniu 15 marca 2011 roku w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. D. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 400 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczki gotówkowej, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy i zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 400 000 złotych na szkodę M. D. (1),

- w okresie od 27 maja 2011 roku do 1 czerwca 2011 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. i I. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 380 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczek gotówkowych, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 380 000 złotych na szkodę J. i I. S.,

- w okresie od 27 maja 2010 roku do 20 września 2010 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wartości, w postaci pieniędzy w kwocie 225 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczek gotówkowych, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 225 000 złotych na szkodę J. O.,

dopuszczał się ciągu przestępstw z **art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.**,

Ponadto **W. K.** poprzez to, że:

- w dniu 5 listopada 2010 roku w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 120 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczki inwestycyjnej przeznaczonej na zainwestowanie w siłownię wiatrowe, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, co do przeznaczenia kwoty pożyczki, zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy i zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 120 000 złotych na szkodę S. B.,

- w okresie od 16 kwietnia 2011 roku do 10 maja 2011 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 110 500 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczek gotówkowych, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do sposobu ich wykorzystania, zamiaru wywiązania się z warunków zawartych umów i zwrotu zaciągniętych pożyczek, czym spowodował szkodę w wysokości 110 500 złotych na szkodę A. K. (2),

- w dniu 25 sierpnia 2011 roku w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 33 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczki gotówkowej, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru wywiązania się z warunków zawartej umowy i zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 33 000 złotych na szkodę S. F.,

- w dniu 26 maja 2011 roku w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. D. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 22 000 złotych, wpłaconych mu w formie pożyczki gotówkowej poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do zamiaru i możliwości wywiązania się z warunków zawartej umowy oraz zwrotu zaciągniętej pożyczki, czym spowodował szkodę w wysokości 22 000 złotych na szkodę M. D. (2),

dopuszczał się ciągu przestępstw z **art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Zauważyć też należy, że Sąd przyjął dwa ciągi przestępstw, albowiem stosownie do treści art. 91 § 1 k.k. z ciągiem przestępstw mamy do czynienia, gdy sprawca popełnia w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich, przy czym czyny te muszą być kwalifikowane z tego samego (tych samych) przepisu (przepisów).

Wskazać zatem trzeba, że czyny oskarżonego w ramach każdego z ciągów przestępstw były popełnione w krótkich odstępach czasu, wynoszących po kilka miesięcy, w podobny sposób, polegający na doprowadzeniu pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia swoimi pieniędzmi na skutek wprowadzenia ich w błąd, że W. K. ma zamiar i możliwość zwrotu tych pożyczek, przy czym w ramach pierwszego ciągu, dotyczyło to mienia znacznej wartości, zaś w ramach drugiego ciągu mienia do 200 000 złotych.

W zakresie czynów polegających na udaremnieniu wykonania orzeczeń sądowych poprzez obciążenie swojego świadczenia emerytalnego kwotą związaną z alimentami na rzecz swojej żony Z. K. i poprzez darowanie 1/2 udziału w nieruchomości, W. K. wyjaśnił, że nie była jego zamiarem ucieczka z majątkiem przed wierzycielami. Wskazał, że o alimenty wystąpiła jego żona, bowiem zorientowała się w jego sytuacji finansowej, a że otrzymuje rentę w wysokości 2 000 złotych i ma na utrzymaniu dom, wołała się zabezpieczyć, aby mieć z czego żyć. Zawarł z żoną w tej mierze ugodę, ponieważ i tak sprawę o alimenty mógł z żoną przegrać. Natomiast przeniesienie przez niego udziału w nieruchomości było spowodowane tym, że dom był wybudowany ze środków należących do jego żony, która żądała zwrotu wkładu. Żona chciała zabezpieczyć w ten sposób ich córkę, tak aby w razie jego śmierci nie dziedziczyły dzieci z poprzedniego związku. Nadto wierzycielom trudno byłoby zabezpieczyć się z jego udziału w nieruchomości, gdyż działkę, na której dom został wybudowany, on i Z. K. otrzymali od jego rodziców. Okoliczności te co do istoty w swych zeznaniach potwierdziła **Z. K.** (k. 1055v - 1056).

Jak wynika zaś z umowy darowizny z 18 stycznia 2011 roku, W. K. w tym dniu darował swojej żonie udział w nieruchomości w W. 27A (k. 366 - 368), a zatem w nieruchomości, którą sam zamieszkiwał. Z kolei z treści umowy dzierżawy z dnia 29 lipca 2011 roku wynika, że Z. K. nieruchomość, w której zamieszkiwała wraz z mężem wydzierżawiła U. M. (k. 631- 634), zaś według umowy z dnia 12 sierpnia 2011 roku zbyła jej szereg ruchomości stanowiących wyposażenie domu mieszkalnego za sumę 10 000 złotych (k. 636 - 644). Wedle zaś zeznań **M. M. (2)**, jego żona zamierzała prowadzić tam działalność agroturystyczną, jednak po uzyskaniu informacji, że K. mają problemy z długami i komornikiem, zawiesiła tą działalność (k. 629v).

Stwierdzić zatem należy, że już z treści wyjaśnień oskarżonego wynika, że celem zarówno darowania swojego udziału w nieruchomości przez oskarżonego, jak i obciążenia swojego świadczenia emerytalnego kwotą wynikającą z ugody z żoną w sprawie alimentów, było zabezpieczenie tego mienia przed ewentualnymi wierzycielami, którzy z mienia tego mogliby dochodzić egzekucji swoich należności. Nie można bowiem pominąć okoliczności, że W. K. wręcz informował A. K. (2) (k. 57v), iż w razie nieuregulowania przez niego należności, będzie mógł zaspokoić się z jego nieruchomości. Co warte podkreślenia, W. K. przyznał także, że Z. K. występując o alimenty przeciwko niemu miała świadomość jego złej sytuacji finansowej, wobec czego bez wątplenia i oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, iż udział w domu, jak i jego emerytura, to jedyne źródła, z których mogłaby nastąpić egzekucja wydanych przeciwko niemu cywilnych orzeczeń sądowych.

Zauważyć też trzeba, że choć to Z. K. złożyła pozew o alimenty (k. 534 - 535), to obciążenie oskarżonego alimentami na rzecz żony nastąpiło nie w wyniku orzeczenia sądowego, a na skutek zawartej przez oskarżonego ugody (k. 546), a zatem miało ze strony oskarżonego dobrowolny charakter.

Przechodząc do oceny prawnej zachowania W. K., stwierdzenia wymagało, że stosownie do treści art. 300 § 1 kk. odpowiedzialności w nim określonej podlega ten, kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku. Zgodnie zaś z § 2 art. 300 k.k. odpowiedzialności podlega także ten, kto w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu lub innego organu państwowego udaremnia

lub uszczupła zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku.

Wskazać należy, że podmiotem tego czynu może być dłużnik, który udaremnia lub uszczupła zaspokojenie „swojego wierzyciela”. Pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem musi więc istnieć stosunek zobowiązaniowy, na mocy którego wierzycielowi przysługuje od dłużnika określona wierzytelność. Nadto treścią zobowiązania są określone prawa i obowiązki podmiotów stosunku zobowiązaniowego, na mocy których dłużnik jest osobą zobowiązaną do spełnienia określonego świadczenia, natomiast wierzyciel, to osoba mogąca żądać tego świadczenia.

W przedmiotowej sprawie W. K. ze S. B., P. K. (1), A. K. (1), J. O., S. F., M. D. (1), A. K. (2) i M. D. (2) łączyły stosunki zobowiązaniowe, na mocy których osobom tym przysługiwały wobec W. K. wierzytelności z tytułu umów pożyczek.

Niemniej jednak ustalenia wymagało, czy przedmiotem ochrony przepisu z art. 300 § 1 k.k. objęte są jedynie wierzytelności powstałe w ramach działalności gospodarczej (jednej lub obu stron stosunku zobowiązaniowego), czy także wszelkie inne wierzytelności nie związane z obrotem gospodarczym.

I tak zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, akceptowanym przez niniejszy Sąd, a zaprezentowanym w uchwale z dnia 26 listopada 2003 roku (I KZP 32/03, OSNKW 2004/1/3) art. 300 § 2 k.k. nie ogranicza się tylko do orzeczeń dotyczących wierzytelności wynikających ze stosunku prawnego, którego jedną ze stron jest podmiot obrotu gospodarczego, bowiem przepis art. 300 § 2 k.k. wskazuje, że ustawodawca ograniczył krąg podmiotów przestępstwa stypizowanego w tym przepisie do dłużników działających na szkodę „swojego wierzyciela”, przy czym brzmienie interpretowanego przepisu nie daje podstaw, by zakres kryminalizacji opisanych w nim zachowań ograniczony został do udaremnienia, bądź uszczuplenia zaspokojenia wierzytelności tylko pewnego rodzaju, a to powstałych w obrocie gospodarczym (podobnie Sąd Najwyższy w: uzasadnieniach wyroku z dnia 15 czerwca 2004 roku w sprawie IIKK 38/03, OSNKW 2004/7-8/76 oraz postanowienia z dnia 20 stycznia 2005 roku w sprawie I KZP 31/04, Prok. i Pr. 2005/4/5).

Konkludując, stwierdzić zatem trzeba, iż wierzytelności wskazanych wyżej osób wobec W. K. wywodzące się z zawartych umów pożyczek, podlegają ochronie przepisu art. 300 § 1 k.k., a W. K. jako dłużnik zalicza się do kategorii osób mogących być sprawcą przestępstwa kwalifikowanego z tego przepisu.

Wskazać również należy, że dla przypisania sprawcy odpowiedzialności z art. 300 § 1 k.k. muszą być łącznie spełnione znamiona przedmiotowe w postaci:

- 1) szczególnego stanu dłużnika, polegającego na grożącej mu niewypłacalności (lub upadłości);
- 2) podjęcia jednej, bądź kilku z wymienionych przez ustawodawcę czynności sprawczych polegających na: usunięciu, ukryciu, zbyciu, darowaniu, niszczeniu, rzeczywistym lub pozornym obciążeniu albo uszkodzeniu;
- 3) wywołania skutku w postaci doprowadzenia do udaremnienia lub uszczuplenia składników swojego majątku.

Odnosząc to do omawianej sprawy stwierdzić należy, że W. K. w czasie inkryminowanym (to jest w dniu 7 lutego 2012 roku i w dniu 18 stycznia 2011 roku) znajdował się w stanie grożącej mu niewypłacalności.

Wskazać należy, że przez niewypłacalność dłużnika rozumie się stan, w którym jego majątek - niezależnie od przyczyny - nie wystarcza na pokrycie długów. Jest to stan, w którym dłużnik nie jest w mocy zadośćuczynić swoim zobowiązaniom z powodu braku substancji majątkowej. Nadto niewypłacalnością jest stan faktyczny oznaczający niemożność płacenia długów. Objawem niewypłacalności dłużnika może być w szczególności bezskuteczność prowadzonej przeciw niemu egzekucji. (por. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278-363, pod red. A.Zolla, str. 422).

Natomiast grożąca niewypłacalność jest stanem poprzedzającym niewypłacalność na tyle bliskim i realnym, że zagraża nieuchronnie lub jest bardzo prawdopodobna. Już wówczas nie wolno podejmować czynności udaremniających lub

uszczuplających (por. „Prawo Karne. Zagadnienia teorii i praktyki”, A. Marek, wyd. C.H.Beck, Warszawa 1997r., str. 574).

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie w dniach 18 stycznia 2011 roku i 7 lutego 2012 roku W. K. był w stanie grożącej mu niewypłacalności. Przekonuje o tym treść informacji z Urzędu Skarbowego z dnia 17 czerwca 2013 roku (k. 670) z której wynika, iż w złożonym przez W. K. zeznaniu PIT-36L za 2011 (które obejmowało również czas inkryminowany) wykazał on stratę z działalności gospodarczej w wysokości 2 781,16 złotych. Nadto z informacji tej wynika, iż W. K. wykazał stratę w zeznaniu PIT-36L także za lata 2009 i 2010. Wobec tego oskarżony nie posiadał środków na uregulowanie swych zobowiązań. Stąd też jedynymi źródłami zaspokojenia należności wobec W. K. mogła być jego emerytura i udział w nieruchomości w W. 27a. Jednakże działania polegające na obciążeniu emerytury alimentami na rzecz żony, jak i darowanie żonie udziału w nieruchomości, możliwość tą zdezaktualizowały.

Zważyć bowiem należy, że W. K. w czasie inkryminowanym, podczas rozmów telefonicznych czy też osobistych prosił swych wierzycieli niejednokrotnie o przesunięcie terminów spłaty zobowiązań z uwagi na jego sytuację finansową, związaną jak wskazywał, z koniecznością zakończenia prowadzonych rzekomo inwestycji.

Mimo to, W. K. w dniu 7 lutego 2012 roku obciążył swoje świadczenie emerytalne kwotą stanowiącą 60% jej wartości, nie mniej niż 2 000 złotych począwszy od dnia 1 października 2011 roku na rzecz swojej żony Z. K., a w dniu 18 stycznia 2011 roku darował jej należący do niego 1/2 udziału nieruchomości w miejscowości W. o obszarze 0,7378 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 186 m² o wartości 250 000 złotych (k. 366 - 368).

Tymczasem na oskarżonym już w dniu 18 stycznia 2011 roku ciążyły zobowiązania z tytułu upływu terminu spłaty pożyczek wobec S. B. i A. K. (1), a w dniu 7 lutego 2012 roku z tytułu tych pożyczek, a także pożyczek zaciągniętych u pozostałych pokrzywdzonych.

W przypadku odpowiedzialności z § 2 art. 300 k.k. działania sprawcy muszą być podjęte w celu udaremnienia wykonania między innymi orzeczeń sądowych.

Wskazać zaś należy, że w dniu 7 lutego 2012 roku na W. K. ciążyły orzeczenia Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 września 2011 roku w sprawie INc 48/11 i z dnia 21 października 2011 roku w sprawie INc 55/11 na rzecz S. B., Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 2 czerwca 2011 roku w sprawie I Nc 29/11 na rzecz J. O., zaś w dniu 18 stycznia 2011 roku dwa pierwsze wymienione orzeczenia Sądu Okręgowego w Słupsku. Świadomość tych orzeczeń, jako pozwany oskarżony zaś posiadał.

Zachowania W. K. polegające na darowaniu żonie udziału w nieruchomości i obciążeniu swojej emerytury alimentami na rzecz Z. K. doprowadziły do powstania skutku w postaci udaremnienia zaspokojenia wierzytelności S. B., P. K. (1), A. K. (1), J. O., J. i I. S., S. F., M. D. (1), A. K. (2) i M. D. (2), a to z uwagi na to, że w ten sposób oskarżony wyzbył się majątku, z którego osoby te miałyby możliwość egzekwowania swoich należności.

Reasumując, Sąd uznał, że **W. K.** poprzez to, że w dniu 7 lutego 2012 roku w S., w celu udaremnienia wykonania orzeczeń Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 września 2011 roku w sprawie I Nc 48/11 i z dnia 21 października 2011 roku w sprawie I Nc 55/11 na rzecz S. B., Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 2 czerwca 2011 roku w sprawie I Nc 29/11 na rzecz J. O. oraz będąc zagrożonym niewypłacalnością udaremniał zaspokojenie swoich wierzycieli w ten sposób, że obciążył swoje świadczenie emerytalne kwotą stanowiącą 60% jej wartości, nie mniej niż 2 000 złotych począwszy od dnia 1 października 2011 roku na rzecz swojej żony Z. K., uniemożliwiając w ten sposób prowadzenie skutecznej egzekucji z w/w świadczenia emerytalnego, czym działał na szkodę S. B., P. K. (1), A. S., J. O., S. F., M. D. (1), A. K. (2) i M. D. (2), dopuścił się przestępstwa z art. **300 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k. przy zast. 11 § 2 k.k.**

Ponadto zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 18 stycznia 2011 roku w S., w celu udaremnienia wykonania orzeczeń Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 września 2011 roku w sprawie I Nc 48/11 i z dnia 21 października 2011 roku w sprawie I Nc 55/11 na rzecz S. B., oraz będąc zagrożonym niewypłacalnością udaremniał zaspokojenie swoich wierzycieli w ten sposób, że darował należący do niego 1/2 udziału nieruchomości w miejscowości W. o

obszarze 0,7378 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 186m² o wartości 250 000 złotych, uniemożliwiając w ten sposób prowadzenie skutecznej egzekucji z tych nieruchomości, czym działał na szkodę S. B., P. K. (1), A. S., J. O., J. i I. S., S. F., M. D. (1), A. K. (2) i M. D. (2), wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z **art. 300§1 k.k. w zw. z art. 300§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k.**

W zakresie czynów stanowiących faworyzowanie wierzycieli, oskarżony przyznał, że kwoty takie części swym wierzycielom wypłacił, zamierzał także zapłacić na rzecz S. B., jednak ten nie był zainteresowany drobnymi wpłatami, zaś z M. D. (2) nie mógł się w tej mierze skontaktować.

Wskazać jednak należy, że nie można było uznać za przekonujące twierdzeń oskarżonego co do przyczyn braku wpłat na rzecz wszystkich wierzycieli, albowiem jak wynika ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji, W. K. nie przekazywał tych pieniędzy P. K. (1), A. K. (2), A. S. - K. i J. O. bezpośrednio, a przekazem pocztowym, a jedynie S. F. bezpośrednio, zawierając z nim ugodę o spłacie należności (k. 319, 1015 - 1016).

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom świadków P. K. (1) (k. 669), A. K. (1) (k. 662), J. O. (k. 660), S. F. (k. 1033 - 1034) w których przyznali, że otrzymali od oskarżonego, w trakcie trwania postępowania, w dniu 22 października 2012 roku, przelewy w kwotach po 2 000 złotych, a S. F. w dniu 20 listopada 2012 roku kwotę 3 000 złotych. Te twierdzenia pokrzywdzonych znalazły bowiem potwierdzenie w dowodach przelewów (k. 319), w ugodzie zawartej pomiędzy S. F. a W. K. (k. 1015 - 1016) oraz w twierdzeniach oskarżonego o dokonaniu takich przelewów.

Sąd dał również wiarę twierdzeniom J. S. (k. 661) w których zeznał, że nie otrzymał, tak jak inni pokrzywdzeni, wpłat od W. K. w kwocie po 1 000 czy po 2 000 złotych. Jak wynika też z przedłożonego w imieniu oskarżonego dokumentu, zapłata na rzecz pokrzywdzonych S. w kwocie 20 000 złotych pochodziła od G. J. (1), a nie od oskarżonego (k. 318).

Dokonując zatem subsumcji prawnej, wskazać należy, że do znamion przedmiotowych przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. należy: szczególny stan dłużnika, polegający na grożącej mu niewypłacalności (lub upadłości), podjęcie czynności sprawczej polegającej na spłaceniu lub zabezpieczeniu tylko niektórych wierzycieli, wobec niemożliwości zaspokojenia wszystkich, zaś zachowanie to ma być ukierunkowane na działanie na szkodę wierzyciela.

W niniejszej sprawie W. K. miał wierzycieli w osobach A. K. (1), A. K. (2), P. K. (1), J. O., S. B., J. S. i I. S., S. F., M. D. (1) i M. D. (2). Jak wskazano zaś już wyżej W. K. znajdował się w stanie grożącej mu niewypłacalności.

Tymczasem, oskarżony dokonał w dniu 22 października 2012 roku częściowej spłaty, jedynie czterech pierwszych wierzycieli poprzez przelanie na ich rzecz, na poczet wierzytelności, kwot po 2 000 złotych (k. 318 - 319). Oskarżony dokonał nadto częściowej spłaty wierzyciela S. F. w dniu 20 listopada 2012 roku, poprzez dokonanie na jego rzecz wpłaty w kwocie 3 000 złotych.

Natomiast W. K. nie dokonał żadnego zabezpieczenia na rzecz pozostałych wierzycieli, to jest nie przekazał im kwot odpowiednio 2 000 lub 3 000 złotych, czym działał na ich szkodę. W ten sposób oskarżony działał z pokrzywdzeniem pozostałych wierzycieli, czego oskarżony był w pełni świadomy, skoro dokonał zapłaty tylko na rzecz części, wybranych swych wierzycieli.

Wobec tego Sąd uznał, że W. K. dopuścił się ciągu przestępstw z **art. 302 § 1 k.k.** polegających na tym, że:

- w dniu 22 października 2012 roku w S., będąc zagrożonym niewypłacalnością, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli dokonał spłaty ustalonych wierzycieli A. K. (1), A. K., P. K. (1) i J. O. kwotą po 2 000 złotych dla każdego z nich, czym działał na szkodę pozostałych wierzycieli tj. S. B., J. i I. S., S. F., M. D. (1) i M. D. (2),

- w dniu 20 listopada 2012 roku w U., będąc zagrożonym niewypłacalnością, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli dokonał spłaty ustalonego wierzyciela S. F. kwotą 3 000 złotych, czym działał na szkodę pozostałych wierzycieli tj. S. B., P. K. (1), A. S., J. O., J. i I. S., M. D. (1), A. Kwika i M. D. (2).

Z uwagi zaś na to, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w pkt 13 i 14 aktu oskarżenia w podobny sposób (poprzez dokonanie spłaty części wierzycieli), w krótkich odstępach czasu (to jest w dniach 22 października 2012 roku i 20 listopada 2012 roku) Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonego w tym zakresie stanowiło ciąg przestępstw z art. 302 § 1 k.k.

Sąd uznał też, że w odniesieniu do W. K. nie zachodziły żadne kodeksowe okoliczności uchylające czy umniejszające zawinienie oskarżonego, który w czasie wszystkich przypisanych mu czynów był osobą dorosłą, w pełni poczytalną, miał zatem zachowaną obiektywną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i dania posłuchu normom prawnym.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na uwadze okoliczności opisane w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Sąd uwzględnił zatem na korzyść oskarżonego jego dotychczasową niekaralność (k. 750) oraz fakt, iż wymierzone ostatecznie wyrokiem kary, zarówno te jednostkowe jak i kara łączna, były wynikiem porozumienia zawartego pomiędzy oskarżonym a Prokuratorem, skutkującym zawarciem w akcie oskarżenia wniosku o wydanie wobec W. K. wyroku skazującego, w trybie art. 335 § 1 k.p.k., bez przeprowadzania rozprawy.

Wskazać przy tym należało, że oskarżony w toku posiedzenia w przedmiocie wniosku, wyraził także akceptację dla stanowiska pokrzywdzonych, którzy o to wnosili, w zakresie naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, jak i w zakresie zobowiązania go do respektowania orzeczeń Sądów cywilnych, zasądzających od niego należności na rzecz pokrzywdzonych.

Sąd miał na uwadze również fakt, iż pokrzywdzeni, w osobach A. K. (1), S. B., P. K. (1) M. D. (1), A. K. (2), S. F., J. O. i M. D. (2), a którzy bądź to osobiście bądź to poprzez pełnomocników wzięli udział w posiedzeniu wyrazili zgodę na wydanie wyroku wobec skazanego bez przeprowadzania rozprawy, a w tym na zaproponowaną przez Prokuratora w akcie oskarżenia karę, jak i środki karne i probacyjne.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał także na względzie na jego niekorzyść rozmiar jego przestępczej działalności, wielość pokrzywdzonych i działanie w ramach czynów ciągłych, co świadczy o znacznym stopniu społecznej szkodliwości jego czynów.

Sąd uwzględnił nadto, że w ramach czynów z art. 302 § 1 k.k. pokrzywdzenie materialne podmiotów, którym oskarżony nie dokonał żadnej zapłaty nie było szczególnie wysokie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył W. K.:

- za popełnienie ciągu przestępstw wskazanych w punkcie 1. wyroku karę 2 lat pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 150 złotych,
- za popełnienie ciągu przestępstw wskazanych w punkcie 2. wyroku karę 2 lat pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 złotych,
- za popełnienie przestępstwa wskazanego w punkcie 3. wyroku karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- za popełnienie przestępstwa wskazanego w punkcie 4. wyroku karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- za popełnienie ciągu przestępstw wskazanego w punkcie 5. wyroku karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kar grzywny Sąd kierował się aktualną sytuacją materialną oskarżonego, ale też wysokością korzyści, które W. K. osiągnął z popełnienia przestępstw, a które to dotychczas przez pokrzywdzonych nie zostały odzyskane.

Sąd uznał, że wymierzone oskarżonemu W. K. jednostkowe kary pozbawienia wolności i kary grzywny są adekwatne do stopnia jego zawinienia oraz społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. W przekonaniu Sądu, jedynie kary wymierzone oskarżonemu w powyższym zakresie mogą spełnić pokładane w nich cele zarówno w zakresie

prewencji indywidualnej, stanowiąc odpowiednią dolegliwość dla oskarżonego, jak i w zakresie prewencji generalnej, wpływając na kształtowanie społecznie pożądanych postaw, a zatem przyczyniając się do przestrzegania przez niego w przyszłości porządku prawnego.

Jednocześnie zarówno rodzaj kary jak i jej rozmiar winien oddziaływać na oskarżonego, przekonując o nieuchronności kary za przestępstwa oraz o braku pobłażliwości organów wymiaru sprawiedliwości dla takich czynów, a w konsekwencji o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Na podstawie art. 91 § 2 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd połączył kary jednostkowe i wymierzył W. K. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 złotych.

Przy wymiarze kary łącznej, Sąd miał na uwadze, że w świetle utrwalonego już orzecznictwa sądów zastosowanie pełnej absorpcji możliwe jest wtedy, gdy pomiędzy kolejnymi przestępstwami zachodzi ścisły związek podmiotowy i przedmiotowy, w tym również czasowy. Zastosowaniu tej zasady sprzeciwia się naruszenie przez sprawcę tych przestępstw m. in. różnych dóbr prawnych, czy też popełnienie ich na szkodę różnych pokrzywdzonych. Nadto im bliższy jest ten związek tym większe znaczenie zyskuje zasada absorpcji kar, im mniejszy - zasada ich kumulacji. Przez związek ten należy rozumieć podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich.

W okolicznościach niniejszej sprawy zważyć należy, że wszystkie przestępstwa, jakich dopuścił się oskarżony następowały w krótkich odstępach czasowych, przy wykorzystaniu podobnych sprzyjających okoliczności, przy czym część z nich popełniona została w S., a część w W. i U..

Ponadto czyny te były skierowane w części przeciwko różnym dobrom chronionym prawem, bowiem w zakresie czynów z art. 286 § 1 k.k. przeciwko mieniu, w zakresie czynu z art. 300 k.k. przeciwko dobru chronionemu prawem w postaci prawidłowości obrotu gospodarczego, a w zakresie czynu z art. 302 k.k. w postaci zasad uczciwego obrotu w zakresie indywidualnych interesów wierzycieli, jak i interesu społecznego.

Stąd Sąd uznał, że między czynami W. K. zachodził niepełny związek przedmiotowy, uzasadniający zastosowanie wobec niego jedynie zasady częściowej absorpcji.

Zasadę absorpcji stosuje się bowiem, gdy przestępstwa objęte realnym zbiegiem w liczbie nie więcej jak dwa, wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodnjowe i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym, stanowiąc jeden zespół zachowań sprawcy, objęty jednym planem działania, mimo godzenia w różne dobra osobiste. Zastosowanie zasady pełnej absorpcji jest uzasadnione wyłącznie wtedy, gdy przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w wysokości najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych, jest wystarczającą oceną zachowania się sprawcy. Zważywszy na okoliczności niniejszej sprawy, w tym wielość przestępnych zachowań oskarżonego, ocena taka byłaby nieuzasadniona.

Na podstawie art. 343 § 1 i 2 pkt 2 k.p.k. Sąd udzielił oskarżonemu dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, wyznaczając mu okres próby 5 lat.

Sąd miał przy tym na uwadze przede wszystkim dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak i okoliczność, że pozostawanie W. K. na wolności umożliwi mu podjęcie działań w celu naprawienia szkód wyrządzonych pokrzywdzonym.

Sąd zawieszając warunkowo wykonanie wymierzonej W. K. kary pozbawienia wolności jednocześnie zobowiązał go na mocy art. 72 § 1 pkt 8 k.k. do wykonania nakazu zapłaty dnia 2 czerwca 2011 roku wydanego w sprawie INc 29/11 przez Sąd Okręgowy w Słupsku (co do J. O.), wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 5 czerwca 2012 roku wydanego w sprawie IC 52/12 (co do A. K. (1)), nakazu zapłaty z dnia 14 stycznia 2013 roku wydanego w sprawie INc 68/12 (co do A. K. (2)), nakazu zapłaty z dnia 13 września 2011 roku wydanego przez Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie

INc 48/11 (co do S. B.), nakazu zapłaty z dnia 21 października 2011 roku wydanego przez Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie INc 55/11 (co do S. B.), wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 20 stycznia 2012 roku w sprawie IC 597/11 (co do M. D. (2)).

Sąd miał bowiem na uwadze treść art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k., wedle którego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Jednakże zgodnie z poglądem zaprezentowanym w orzecznictwie, a akceptowanym przez niniejszy Sąd, zakaz ten nie dotyczy zobowiązania skazanego w trybie art. 72 § 1 pkt 6 k.k. do wykonania orzeczenia, w którym o roszczeniu tym rozstrzygnięto (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 kwietnia 2009 roku w sprawie II AKa 63/09, KZS 2010, z. 3, poz. 75, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1982 roku w sprawie VI KZP 18/81, OSNKW 1982, z. 6, poz. 31).

Wskazać należy, że taka sytuacja miała miejsce w odniesieniu do pokrzywdzonych na rzecz, których zostały wydane wymienione orzeczenia cywilne. Stąd Sąd skorzystał z instytucji z art. 72 § 1 pkt 6 k.k.

Nadto, mając na uwadze wnioski pokrzywdzonych, wobec których dotychczas nie wydano orzeczeń cywilnych związanych z czynem W. K., na mocy art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec W. K. obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz P. K. (1) kwoty 676 000 złotych (tj. po uwzględnieniu dokonanej przez W. K. wpłaty 2 000 złotych) i w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz M. D. (1) kwoty 400 000 złotych.

O kosztach sądowych orzeczono stosownie do treści art. 627 k.p.k. zasądzając od W. K. koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa, w tym na mocy art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1073 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzono mu opłatę w wysokości 1 900 złotych.